Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów czwartek 15 listopada 1934 Nr. 315 ABC

Zmiany w konsulatach polskich zagranicą

WARSZAWA, 14. 11. (tel. wł. — G.). W ostatnich czasach nastąpił szereg zmian w konsulatach polskich zagranicą. **Konsul generalny w Nowym Jorku Marchlewski mianowany został konsulem generalnym w Królewcu.** Na jego miejsce mianowano dotychczasowego konsula w Pittsburgu **Jerzego Matusińskiego.** Radca **Mieczysław Czudowski** z centrali MSZagr. **mianowany został konsulem w Lipsku,** konsul **Riva** z centrali MSZ. **konsulem w Pittsburgu.** Konsul generalny **Jeleński** i dotychczasowy konsul w Lipsku **dr. Brzeziński** odwołani zostali do centrali Ministerstwa.

Publiczne policzkowanie jest karalne podwójnie

WARSZAWA, 14. 11. (tel. wł. — G.). Izba karna Sądu Najwyższego zajmowała się ostatnio kwestją karalności rękoczynów i obelg, do których doszło w miejscach publicznych. Sąd Najwyższy uznał iż wystąpienia takie ulegają karze w dwóch trybach. **Wypoliczkowanie lub zelżenie stanowi bowiem nietylko przestępstwo ścigane na skutek skargi pokrzywdzonego w myśl art. 239 i 256 k. k., jako obraza i naruszenie nietykalności cielesnej, lecz również w trybie karno-administracyjnym, jako zakłócenie spokoju publicznego karane w myśl art. 18 prawa o wykroczeniach, przez sądy starościńskie.** Ukaranie sprawcy wystąpienia wskutek skargi wniesionej przez pokrzywdzonego nie wyklucza ukarania przez sąd administracyjny.

Wizytacja ks. biskupa Kubiny w Ameryce Połud.

BUENOS AIRES, 14. 11. (KAP). Ks. Biskup Teodor Kubina, który wraz z pielgrzymką polską brał udział we wspaniałych uroczystościach 32 międzynarodowego kongresu eucharystycznego w Buenos Aires, po zakończeniu kongresu udał się na objazd placówek i kolonij polskich, rozsianych w Argentynie, Urugwaju i Brazylji.

Wizytacje Ks. Biskupa, które **rozpoczęły się dnia 17 października, będą trwały czas dłuższy, gdyż Ks. Biskup pragnie odwiedzić możliwie wszystkie większe skupienia polskie w Ameryce Południowej.** Dotychczas Dostojny Wizytator **odwiedził już Montevideo, Paranę, Apostoles, Posadas i kilkanaście innych miejscowości,** w których skupiły się znaczniejsze grupy wychodźtwa.

Wyrzucają Żydów

BERLIN, 14. 11. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Nowego Jorku, że w New York City College **wydalono na zawsze 21 studentów** oraz pewną liczbę na określony termin za udział w manifestacjach antyfaszystowskich i komunistycznych. Wszyscy **wydaleni są Żydami.**

RWD 9 na wystawie w Paryżu

WARSZAWA, 14. 11. (PAT) Dziś odleciał do Paryża pilot Chorzewski i inż. Dulęba na samolocie RWD 9, na którym swój zwycięski lot odbył kpt. Bajan. Samolot ten będzie umieszczony na **międzynarodowej wystawie lotniczej w Paryżu.**

Wybory do Sejmu i Senatu

odbędą się w jesieni przyszłego roku

WARSZAWA, 14. 11 (Tel. wł. G:) W kołach politycznych zwrócono uwagę, że nowy preliminarz budżetowy nie obejmuje pozycji wydatków na przeprowadzenie wyborów do Sejmu i Senatu. Pozycja ta według praktyki dotychczasowej powinna być uwidoczniona w budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Na tej zasadzie poczęto wnioskować, że w nadchodzącym roku budżetowym nie odbędą się wybory do ciał ustawodawczych, chociaż **kadencja obecnych izb kończy się w listopadzie 1935 roku.** Przypuszczenia takie przedostały się nawet, jak swego czasu donosiliśmy, na łamy niektórych pism.

Ze źródeł dobrze poinformowanych dowiadujemy się że są one na niczem nie oparte. **Wybory do izb ustawodawczych odbędą się na jesieni przyszłego roku, tak że przypuszczalnie obecne izby nie dotrwają do końca kadencji, lecz zostaną o parę miesięcy wcześniej rozwiązane.** Nie jest jeszcze dotychczas zdecydowane przez czynniki miarodajne, w którym miesiącu przyszłej jesieni odbędą się wybory. **Sumy potrzebne na koszta wyborów zostaną wyasygnowane** w drodze kredytów dodatkowych. Wniosek taki może wpłynąć jeszcze w czasie wyborczej sesji sejmowej.

Kandydaci na sołtysów w Małopolsce Wsch.

muszą władać językiem polskim

WARSZAWA, 14. 11. (Tel. wł. G.). W dzisiejszym Dzienniku Ustaw ogłoszono **rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych zawierające regulamin wyboru sołtysa i podsołtysa w Małopolsce, Poznańskiem i na Pomorzu, oraz regulamin wyborów do Wydziałów Powiatowych.**

Równocześnie ogłoszono zarządzenie posiadające bardzo dużą doniosłość dla **Małopolski Wschodniej. Zarządzenie to mianowicie zawiesza moc obowiązującą postanowienia ustawy samorządowej, iż warunkiem wyboru na sołtysa i podsołtysa jest władanie językiem polskim.** Zawieszenie tego przepisu odnosi się wyłącznie do 45 powiatów Małopolski Wschodniej.

Poprawa sytuacji na giełdzie warszawskiej

WARSZAWA, 14. 11. (Tel. wł. G.). Na giełdzie warszawskiej nastąpiła dziś **poprawa nastrojów i kursu papierów wartościowych.** W obrotach przedgiełdowych utrzymywała się jeszcze tendencja zniżkowa, przyczem za pożyczkę stabilizacyjną chciano płacić 63 zł. Natomiast po otwarciu posiedzenia giełdowego zaznaczył się **zwrot ku poprawie kursu.** Za pożyczkę stabilizacyjną płacono 66 zł., 66.50 i 66.75, **przy tendencji mocnej i zwiększonych obrotach. Również akcje Banku Polskiego wykazały poprawę i osiągnęły kurs 91 zł.**

—O—

Fundacja hr. Jakóba Potockiego została zatwierdzona

WARSZAWA, 14. 11. (Tel. wł. G.). Minister Opieki Społecznej **zatwierdził fundację imienia hr. Potockiego, przeznaczoną, jak wiadomo, na walkę z chorobami, ze szczególnem uwzględnieniem gruźlicy i złośliwych nowotworów.** Zwierzchni zarząd nad fundacją sprawować będzie **Rada Fundacyjna,** w której skład wejdą: prezes mianowany przez Ministra Opieki Społecznej, oraz jako członkowie: **dziekan wydziału lekarskiego Uniw. Jagiellońskiego, przewodniczący sejmowej komisji zdrowia publicznego, prezes Instytutu Radowego im. Marji Skłodowskiej-Curie, prezes Kuratorji Generalnej, prezes Polskiego Towarzystwa Badań Naukowych nad gruźlicą i prezes Polskiego Komitetu do Zwalczania Raka.** Ponadto w skład Rady wchodzić mają, jak uznają długo to za potrzebne wykonawcy testamentu hr. Jakóba Potockiego. **Bezpośrednią fundacją zarządzać będzie dyrektor,** którego prawa i obowiązki unormuje instrukcja uchwalona przez Radę Fundacji.

2.000 cudzoziemców wzmocni policję Saary

LONDYN. 14. 11. (PAT). „Daily Thelegraph" donosi z Saarbrücken, że **komisja rządząca Zagłębia Saary opracowała plan zaangażowania 2.000 obywateli cudzoziemskich celem wzmocnienia służby bezpieczeństwa w Zagłębiu w czasie plebiscytu.** Na okres plebiscytowy zaangażowanych będzie jedynie 25 oficerów neutralnych. Dotychczas powołano 6 oficerów, w tem 3 Anglików i 3 Norwegów. Komisja rozporządza 500 podaniami z całego świata, w tem również od Polaków.

Żydzi wydzierają pracę inwalidom

WARSZAWA, 14. 11. (tel. wł. — G.). Wczoraj w godzinach wieczornych odbyło się w Warszawie wielkie zgromadzenie inwalidów wojennych zwołane przez Związek Inwalidów, a poświęcone koncesjom monopolowym. Mowcy uskarżali się na odbieranie koncesyj inwalidzkich nawet wtedy, gdy wzorowo prowadzi się przedsiębiorstwo. Szczególnie mocno podkreślono **szkodliwość powiększania ilości punktów sprzedaży wyrobów alkoholowych. Pogarszający się stan posiadania inwalidów w dziedzinie koncesyj, przypisywali mówcy wpływom i zabiegom posłów żydowskich z członkiem Klubu BB Wiślickim na czole.** Wśród wielkiego wzburzenia jednomyślnie uchwalono **rezolucję potępiającą działalność posła Wiślickiego.**

Wiec akademicki

Kraków, 15 listopada.

Zaburzenia na Uniwersytecie Jagiellońskim wywołane wczorajszemi zajściami, jeszcze nie minęły. W dniu dzisiejszym odbył się **wiec akademicki,** na **którym uchwalono rezolucję przedstawioną następnie rektorowi.** Delegacja akademicka interwenjowała u rektora w sprawie wypuszczenia na wolną stopę akademika Rymara, którego aresztowano przedwczoraj na skutek jego przemówienia w gmachu Uniwersytetu.

Interwencja akademików w rektoracie ma na celu wypuszczenie go na wolną stopę z uwagi na to, że przemówienie, które wygłosił, odbyło się w gmachu Uniwersytetu i skutkiem tego winien odpowiadać przed władzami akademickiemi.

Nieszczęśliwy wypadek w pociągu

Kraków, 15. listopada.

Dziś o godzinie 1 popołudniu wracał z Warszawy do Krakowa pociągiem pośpiesznym major 5 bajonu telegraficznego, Marjan Malewicz. W chwili, gdy pociąg zajeżdżał na peron, major Malewicz sięgnął po leżący obok niego płaszcz, na którym w futerale zawieszony był rewolwer. **Zapinając płaszcz major Malewicz spowodował wystrzał, a kula rewolwerowa trafiła go w okolice serca. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.**

Daj grosz na L. O. P. P.

Trzej królowie w Londynie

LONDYN, 14. 11. (R:)
Jak wiadomo, dnia 29 bm. odbędzie się w Londynie ślub księcia Jerzego, czwartego syna króla angielskiego z księżniczką grecką Mariną.

Na uroczystości ślubne przybędą liczni członkowie rodzin panujących w Europie. A więc prócz angielskiej rodziny królewskiej wezmą udział w obrzędzie ślubnym trzej królowie: ojciec panny młodej, b. król grecki Jerzy, król duński i król Norwegji razem z żonami.

W orszaku ślubnym znajdą się ponadto: księżniczka holenderska Juljanna, książę Karol belgijski, książę René Bourboński, księżniczka rumuńska Helena, wielki książę rosyjski Włodzimierz i wielki książę heski.

Będzie to zatem zjazd, jakiego dawno Europa nie widziała.

Czy Matuszka jest symulantem?

BUDAPESZT, 14. 11. (W:)
W dalszym ciągu sensacyjnego procesu przeciw osławionemu Matuszce, sprawcy katastrof kolejowych, przesłuchano szereg świadków.

Obrońca oskarżonego wystąpił z nieoczekiwanym wnioskiem: Wobec tego, że Matuszka w opinji sądu uchodzi za zręcznego symulanta i kłamcę, — proponuje obrońca zastrzyknięcie mu **mescaliny**. Preparat ten — jak twierdzili liczni uczeni — ma tę właściwość, iż zmusza daną osobę do **mówienia całej prawdy**, bez zastrzeżeń.

Trybunał jednak wniosek ten odrzucił, gdyż procedura sądowa nie przewiduje stosowania podobnych środków.

„Clou" jednak całej rozprawy stanowiło orzeczenie eksperta, profesora budapeszteńskiego Uniwersytetu dr. Donatha.

Oświadczył on zupełnie kategorycznie, że Matuszka cierpi na manję wielkości i zamroczenie władz umysłowych, — oraz że w chwili dokonania zamachu pozbawiony był własnej wolnej woli.

Proces toczy się dalej, przy niesłabnącem zainteresowaniu przepełnionej sali.

Mają dość służalstwa prasy

BERLIN, 14. 11. (PAT). Minister Hess wydał okólnik, w którym zwraca się **przeciwko służalczości ujawnianej przez pewne organy prasowe niemieckie, które każdy przyjazd przywódców narodowo - socjalistycznych witają hołdowniczemi artykułami, wzywając ludność do wywieszania flag. Postępowanie takie ośmiesza ruch przywódców i będzie w przyszłości surowo karane.**

Obchód polskiego święta narodowego w Pradze

PRAGA, 14. 11. (U)
Święto niepodległości Polski było obchodzone w stolicy Czechosłowacji bardzo uroczyście. Pod protektoratem Instytutu Słowiańskiego urządzono w sali Pałacu Sabnowiczów w dniu 10 bm. uroczyste zebranie, które zagaił prof. dr. **M. Murko**, prezes Inst. Słowiańskiego. W im. Min. Spr. Zagranicz nych przybył dr. **Flieder**, w im. Synd. Dzien. Czechosłowackich sen. dr. **Pichl** i przedstawiciele praskiego korpusu dyplomatycznego. Okolicznościowe przemówienie wygłosił prof. Uniw. Karola dr. **Jerzy Horak**, który mówiąc o stosunkach polsko - czeskich zakończył słowami: „Jeżeli obecnie zapanowały między nami różnice, to pamiętajmy, że koniecznem jest, abyśmy pielęgnowali piękne kwiaty starej przyjaźni obu narodów i abyśmy sadzili drzewa, które może w przyszłości przyniosą owoce". Przewodniczący Klubu Polskiego prof. Uniw. Karola dr. **M. Szyjkowski** podkreślił, jak bardzo zależy na tem, aby między narodami słowiańskiemi zapanowała harmonja.

W tym samym dniu Liga Polsko-Czechosłowacka urządziła uroczysty obchód święta polskiego w sali Domu Stefanika, na którą przybył m. in. prezydent Sejmu czechosłowackiego dr. **Franciszek Stanek**, przedstawiciele organizacyj studenckich i in.

Stracenie dezertera - mordercy w Przemyślu

W sądzie okręgowym Nr. X w Przemyślu po przeprowadzonej rozprawie przed sądem doraźnym, został wczoraj, o godz. 9-tej rano ogłoszony wyrok, skazujący strzelca z 5 P.S.P. **Stanisława Srokę na karę śmierci przez rozstrzelanie za zbrodnię zabójstwa.** Sroka w dniu 17. 9. br. w Brzozie Królewskiej pow. Łańcut **zastrzelił z karabinu wojskowego skradzionego w pułku śp. Antoniego Grabarza i Antoniego Dmitrowskiego.**

Po ogłoszeniu wyroku oskarżony prosił o odwołanie się do łaski Prezydenta R.P. Wyrok został zatwierdzony przez dowódcę O.K. X. gen. Głuchowskiego.

Po ogłoszeniu wyroku odprowadzono oskarżonego Srokę do celi więziennej. Skazaniec nie chciał przyjąć kapelana ks. Sirki. Równocześnie szef sądu płk. Matuszek udał się do telefonu, celem nadania depeszy do P. Prezydenta R. P. z prośbą o łaskę.

O godz. 13.25 nadeszła **odpowiedź odmowna. Wobec tego przystąpiono natychmiast do egzekucji.** Skazańca odprowadzono na jeden z fortów przemyskich. Egzekucję wykonał pluton z 5 p.

=×=



tów, w sali oficerskiej oczekiwał ambasadora zastępca komendanta miasta mjr. Czurnk w otoczeniu oficerów. Zastępca dyrektora protokołu dypl. p. Rajnold Przeździecki, oraz radca Łubieński powitali ambasadora u wyjścia do sali Canaletta, u progu zaś następnej sali dyrekt. cyw. Świeżawski i szef gabinetu wojskowego płk. Głogowski. W sali tronowej oczekiwał min. Józef Beck w towarzystwie radcy Morstina. P. Prezydent oczekiwał w sali rycerskiej w towarzystwie prem. Kozłowskiego oraz ministrów przem. i handlu Floiar-Reichmana, komunikacji Butkiewicza i Poczt i Telegrafów Kalińskiego. Ambasador Niemiec wprowadzony został do sali rycerskiej przez ministra spraw zagr. Becka i przedstawiony przez dyr. protokołu p. Prezydentowi Rzplitej, poczem wygłosił przemówienie, w którem m. in. powiedział:

PRZEMÓWIENIE AMBASADORA

Podniesienie przedstawicielstw dyplomatycznych w Warszawie i Berlinie do rangi ambasad jest znamienną oznaką szczęśliwego rozwoju stosunków między naszemi krajami. Zawdzięczając czynnej inicjatywie obu stron, **przez porozumienie zawarte 26 stycznia br.** stworzona została podstawa dla wzajemnych stosunków. Podstawa ta odpowiada prawdziwym potrzebom obu narodów i wskutek tego mieści w sobie gwarancje trwałej współpracy. **Już teraz możemy widzieć pomyślne rezultaty tej współpracy, która służy interesom nie tylko Niemiec i Polski, ale także interesom powszechnego pokoju. Rząd mój jest zdecydowany stanowczo iść po tej wytycznej już drodze, by w ten sposób coraz bardziej korzystnie układać przyjazne i sąsiedzkie stosunki między naszemi obu krajami.** Dla tego wzniosłego celu będę i ja także stale wytężał **wszystkie moje siły.**

ODPOWIEDZ PREZYDENTA R. P.

Na przemówienie ambasadora P. Prezydent odpowiedział m. in. co następuje: Słusznie W Ekscel. podkreślił, że równoczesne podniesienie naszych przedstawicielstw w Berlinie i w Warszawie do rangi ambasad jest **wyrazem pomyślnego rozwoju stosunków między obu krajami zapoczątkowanego deklaracją z 26 I. br. — rozwoju, dającego już dodatne wyniki kształtowania się sąsiedzkiego współżycia Polski i Niemiec.** — Współżycie to oparte na rozumieniu wzajemnych interesów i obopólnym szacunku, **służy równocześnie sprawie powszechnego pokoju.** Uznając całą doniosłość dalszej sąsiedzkiej współpracy obu naszych krajów i pomyślnego układu stosunków między niemi, zarówno ja, **jak i rząd polski, stawiamy sobie za cel czuwanie nad takiem dalszem ich ukształtowaniem się, któreby odpowiadało naszym obustronnym interesom i także przyniosło korzyść dla ogólnego dobra.**

Po przemówieniu P. Prezydent udzielił amb. Moltkemu prywatnego posłuchania w sali marmurowej. Po skończonej audiencji ambasador odprowadzony został z temi honorami, jak przy przybyciu, poczem orszak uformował się w tym samym porządku, jak poprzednio i powrócił do gmachu ambasady niemieckiej.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 14. 11. (Tel. wł. G.).
W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

50.000 zł. na nr. 75778.
10.000 zł. na nr. 7836 133580.
10.000 zł. na nr. 113887.
5.000 zł. na nr. 56939 126402.
2.000 zł. na nr. 92620 95334 125220 175662.
2.000 zł. na nr. 20919 32023 112319 125111.
1.000 zł. na nr. 33235 74327 113013 125384.
1.000 zł. na nr. 37429 56356 92402.
500 zł. na nr. 19188 35282 23953 43997 56207 70242 75896 106125 132674 148512 159603.
500 zł. na nr. 26621 35265 50164 86074 154084 158041 163225 171242 179443.
400 zł. na nr. 1836 4279 16116 21390 38830 62493 84038 94977 105795 114760 125941 155368 167361 178337.
400 zł. na nr. 22603 24789 36709 51694 93472 105239 105389 112256 124916 139964 140441 150088 168975 177982.

=×=

Pierwszy ambasador Niemiec wręcza listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji

WARSZAWA, 14. 11. (PAT). Dnia 14. 11. o godzinie 13-tej p. Prezydent Rz. P. przyjął na Zamku królewskim J. Eks. Hansa Adolfa von Moltke, ambasadora Rzeszy Niemieckiej, który złożył swe listy uwierzytelniające. P. ambasador udał się na Zamek w towarzystwie dyrektora protokołu dypl. dr. Romera samochodem p. Prezydenta Rz. P. poprzedzonym przez trębaczy na białych koniach i otoczonym honorowym szwadronem szwoleżerów. P. ambasadorowi towarzyszyli w następnych samochodach członkowie ambasady niemieckiej: v. Flattau, sekretarz v. Scheliha, sekr. dr. Gregor, gen. Schindler, kpt. Kinzel; zast. attaché wojsk. i kpt. Hartman adjutant p. Prezydenta Rz. P. Po odegraniu fanfary przez trębaczy orszak ruszył na Zamek.

Na dziedzińcu zamkowym batalion piechoty 30 p. p. ze sztandarem i orkiestrą pod dow. płk. Grędzińskiego i kpt. Krzyżanowskiego oddał honory wojskowe. W chwili, gdy p. ambasador wjeżdżał na dziedziniec zamkowy, orkiestra odegrała hymn niemiecki. U progu sieni zamkowej dwóch adjutantów P. Prezydenta powitało ambasadora i wprowadziło go do pokojów. W sieni górnej oddział kompanji zamkowej oddawał honory. U wejścia do apartamen-

†

Bronisław Zaorski

doktor medycyny, b. prezes Sokoła w Busku

po długich a ciężkich cierpieniach zmarł w Warszawie, dnia 13 listopada 1934 przeżywszy lat 73

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w Warszawie, dnia 16 b. m. t. j. w piątek o godzinie 10-tej rano z kościoła na cmentarzu na Powązkach o czem zawiadamiają Krewnych i Znajomych pogrążeni w głębokim smutku

Żona, Syn, Synowa i Wnuki

30608

Przed utworzeniem rządu w Belgji

BRUKSELA, 14. 11. (PAT). Premier De Broqueville wręczył królowi prośbę o dymisję gabinetu a następnie odbył konferencję z przewodniczącymi obu izb oraz przywódcami trzech głównych partyj. — W kołach politycznych panuje przekonanie, **że De Brocqueville nie wróci już do władzy.** Najczęściej wymieniany jest jego następca dotychczasowy minister spraw zagranicznych **Jaspar.** Na stanowisku ministra obrony narodowej pozostanie niewątpliwie gen. **Deveze.**

Głosy przestrogi

W listach kierowniczek półkolonij dla dzieci polskich w Małopolsce Wschodniej powtarzają się takie oto zdania: „Po polsku nikt nie umie tak, że żal patrzeć na tę polskie dzieci, które przestają czuć się Polakami. Nic dziwnego — dookoła Rusini". Albo: „Polacy rozmawiają między sobą po rusku", albo: „wieś jest w 75 proc. polska, ale cóż z tego, gdy wszyscy Polacy mówią po rusku", albo (w powiecie lwowskim!): „Wszyscy Polacy rozmawiają tylko po rusku, dzieci nie rozumiały, gdy przemówiłam do nich po polsku". I tak wszędzie. Żałujemy, że zawaleni materjałem aktualnym, nie możemy podać wszystkich listów w całości. Ale i te urywki charakteryzują bardzo wymownie potrzebę i niezmierny pożytek tych półkolonij, jakie dla dzieci polskich w naszej dzielnicy urządza Nar. Org. Kobiet. Kto je przeczyta, ten nie pozostanie chyba głuchym na patrjotyczny apel p. Demelówny. Nie 88 półkolonij trzeba otwierać, stale, co roku we wsiach wschodnio - małopolskich, ale 3.600, bo tyle jest wsi polsko-ruskich. Trzeba ratować polskość młodego pokolenia, które w dzisiejszych warunkach, opuszczone i zaniedbane, ulega automatycznej rutenizacji.

Trudno nie czytać tych listów bez uczucia goryczy. Oto mamy własne państwo, które — zdawałoby się — powinno gwarantować zachowanie polskiego stanu posiadania. I urzędowo tak to nawet wygląda. W wyborach gromadzkich listy polskie otrzymują pewną ilość mandatów. Kandydat do Sejmu, o ile należy do BB, może liczyć na zwycięstwo w tym lub innym okręgu. Choć dobrze wszyscy wiemy, jak te „zwycięstwa" dochodzą do skutku, mimo to skłonni jesteśmy wyciągnąć z nich optymistyczne wnioski. I dopiero taki mały plebiscyt kierowniczek półkolonij N. O. K. otwiera nam oczy na ogrom zaniedbań i szkód, na stałą i niewstrzymaną zatratę polskich dzieci. Ludność polska, do której teraz na wieś nie zagląda polski działacz oświatowy, ulega wpływom asymilacyjnym środowiska. Wspaniały rozwój polskości z czasów przedwojennych został zahamowany. Postępujemy tak, jakbyśmy mieli zamiar opuścić Małopolskę Wschodnią. Policja utrzymuje porządek, egzekutor dba o interesy skarbu, nauczycielem jest we wsiach z większością ruską oczywiście, Rusin. Nikt nie dba o polskie dzieci. Nikt, z małymi wyjątkami, do których należy właśnie N. O. K., która nie rozporządzając ani subwencjami, ani oficjalną protekcją wysyła na ten teren misyjny swoje placówki w formie półkolonij dla dzieci. Czy długo będziemy czekać, jak za temi forpocztami pójdzie znowu cała armja?

— — — — — — — —

Czarny dzień giełdy warszawskiej jest poważnem ostrzeżeniem dla rządu i Sejmu. Zapewne na ten wyjątkowo wielki spadek papierów wartościowych wpłynęła także spekulacja, ale głównym powodem jest — jak zgodnie twierdzi prasa — akcja oddłużeniowa, która rzucić ma na rynek nowe papiery wartościowe na spłatę długów rolniczych. Dołącza się do tego stan niepewności wśród posiadaczy papierów, wywołany naruszeniem przez dekrety praw wierzyciela. Niejeden woli mieć w ręku pieniądze, które ulokuje w kasie oszczędności, niż papiery wartościowe, których dochodowość a przez to i wartość może być dekretem rządowym zmieniona. Niejeden woli mieć gotówkę i z tego powodu, że łatwiej ją ukryć przed władzą skarbową. Wreszcie wolno przypuszczać, że utrzymywanie deficytu w budżecie państwowym i zapowiedź obrócenia rezerw ubezpieczeń społecznych na pożyczkę rentową dla jego pokrycia — także budzi pewne wątpliwości w kołach posiadaczy papierów.

Mówił w exposé budżetowem p. Minister Skarbu, że rynek krajowy może łatwo zaspokoić potrzeby kredytowe państwa. Ostatnia zniżka papierów zdaje się nie potwierdzać optymizmu p. Ministra. Gdy kurs pożyczki stabilizacyjnej spadł na 64, to trudno będzie nowe pożyczki (nie przymusowe) zaciągać po jakotako znośnym kursie i procencie. Państwo nie może zresztą zupełnie ogołacać rynku z wolnych kapitałów, gdyż zahamowałoby to ożywienie przemysłu, które przecież bez przypływu kapitałów jest niemożliwem.

—o—

Niepoczytalna napaść
na Polski Obóz Narodowy

„Nowa Zorja" wychodzący we Lwowie, organ „Ukraińskiej Narodnej Obnowy" — protegowanej przez ks. biskupa Chomyszyna partji katolickiej ruskiej (ukraińskiej) wydrukował interpelację Klubu Narodowego w sprawie Berezy i dodał do niej taką uwagę własną (przedrukowaną przez „Nowyj Czas"):

„Pod względem faktycznym ta interpelacja polskich endeków nie wymaga żadnych uwag. Ale pod względem formalno-prawnym i moralnym można i trzeba zapytać tych panów: prawda, jak to nieprzyjemnie gdy kilkanaście czy nawet kilkadziesiąt waszych ludzi **dostało się bez wyroku do Berezy?** Ale czy wy panowie nie macie wstydu żalić się na to, choć przez dziesiątki lat rzucaliście i jeszcze rzucacie w polski naród nasiona skrajnej nienawiści do wszystkich i wszystkiego, co nie godzi się z waszemi (nieraz do tego bardzo naiwnemi) myślami? Czy to nie wy przez **dziesiątki** lat propagowaliście myśl o potrzebie **zwierzęcego gwałtu nad bliźnimi**, z którymi wedle waszego poglądu trzeba obchodzić się jak z dziczą? I do tego, czy to nie wy mieliście pełne pyski frazesów o chrześcijaństwie i katolicyźmie?

My nie pochwalamy tego co dzieje się w Berezie Kartuzkiej a więc wierzcie nam, że wasze gorżkie żale na Berezę robią jeszcze bardziej ohydne wrażenie, niż wasze bydlęce szczucia na cały ukraiński naród. Kiedy wyteraz krzyczycie z bolu, to z wielu tysięcy piersi niewinnych ludzi, wyrywa się teraz okrzyk iż to dla was — zasłużona kara Boża".

Napaść ta jest tak nikczemna i łajdacka, że dyskwalifikuje moralnie jej autorów. Polski Obóz Narodowy nie ma w swojej historji nic, czegoby musiał się wstydzić. Owszem, prowadziliśmy i prowadzimy walkę z separatystycznym ruchem ukraińskim, owszem, nasz kierunek kładł główny nacisk i na obronę Lwowa w roku 1918 i na zlikwidowanie tzw. „Ukrainy Zachodniej" w roku 1919. Ze swego moralnego prawa do tych naszych działań i poczynań nie będziemy się legitymować przed „Nową Zorją". Tak samo zresztą nie potrzebujemy się legitymować dlaczego potępiliśmy Brześć, Berezę, (nietylko samo zarządzenie, lecz i wykonanie tych zarządzeń), dlaczego nie aprobowaliśmy tzw. pacyfikacji z roku 1930. Wałkę prowadzimy na wszystkie strony, a gdzie drwa rąbią, drzazgi gęsto lecą. W walce tej często narzucano nam metody, tak zresztą, jak i „ukraińcy" narzucają często metody walki państwu polskiemu. Ale te „bydlęce szczucia", te „zwierzęce gwałty nad bliźnimi przez dziesiątki lat" powstały w bydlęcych głowach i zwierzęcych myślach „katolickich" redaktorów „Nowej Zorji". Jakaś wschodnia, stepowa, nogajska nienawiść „tatarskich ludzi" wypełzła nagle z mroźnych głębin duszy „najnowszych" „katolików". I jeszcze dwie uwagi: my nigdy nie mieszamy się w wewnętrzne stosunki „ukraińskie", nawet nie skorzystamy z tego, że w niedzielnem „Dile" p. Kedryn skwalifikował nacz. redaktora N. Zorji p. Nazruka jako „Gangstera wśród katolików" i dlatego ze strony „Nowej Zorji" wszelkie chamstwa sobie wypraszamy.

A powtóre: „endecy" w Polsce na nic sie nie żalą, lecz działają wedle swoich sił i środków, aby ukochanej przez siebie Polsce nadać kształt i oblicze narodowe i europejskie wedle zasad cywilizacji rzymsko - katolickiej.

„Ukraińcy" wiedzą, na jaki cel przeznaczać fundacje

Dr. Jakób Turyn, lekarz w Wiedniu i jego małżonka Magdalena aktem rejentalnym z dnia 5 września 1934, utworzyli „Fundację im. dr. Jakóba i Magdaleny Turynów dla ukraińskiej młodzieży rzemieślniczej, przemysłowej i kupieckiej w Tarnopolu", przeznaczając na ten cel 40 tys. zł, wpłaconych w gotówce. Celem tej fundacji, pierwszej po wojnie, jest przyjście z pomocą materjalną i moralną młodzieży ukraińskiej, terminującej u kupców i rzemieślników, lub też kształcącej się w miejscowych szkołach zawodowych. Wychowanie młodzieży ma być oparte na zasadach chrześcijańskich. Fundacją zarządzać ma kuratorjum z 5-ciu osób, delegatów tarnopolskich instytucyj oświatowych, przemysłowych i kupieckich. Formalności prawne, związane z fundacją, załatwia pos. dr. Stepan Baran. Fundator dr. Jakób Turyn, liczący obecnie 68 lat, pochodzi z zamożnej rodziny chłopskiej z okolic Podwołoczysk. Po ukończeniu medycyny w Wiedniu praktykował w miastach prowincjonalnych Austrji Dolnej, a przed wojną osiadł na stałe w Wiedniu.

W ten sposób Tarnopol zyskał nową trwałą instytucję „ukraińską".

KAŻDY UMIEJĄCY CZYTAĆ — UCZY ANALFABETĘ!

Echa dnia

Czy odrodzi się w Polsce stronnictwo niemieckie?

Jedną z najważniejszych przyczyn upadku przedrozbiorowego państwa polskiego było niewątpliwie istnienie w Polsce stronnictw cudzoziemskich: francuskiego i austrjackiego, w w. XVII, a rosyjskiego i pruskiego w w. XVIII. Nie było natomiast w tych czasach myśli politycznej narodowo - polskiej. Dzisiaj cudzoziemskiem stronnictwem jest nielegalna partja komunistyczna. Ale okazuje się, że drugie państwo ościenne chciałoby wpływać na politykę polską od wewnątrz. Pisze o tem ostatnio (nr. 343) „Gazeta Warszawska":

W „Wille und Macht" znany publicysta narodowo - socjalistyczny, Johann von Lees, poświęcił obszerny artykuł drogom nacjonalizmu polskiego. Charakteryzując obecny układ stosunków polskich, autor zaznacza, że w Polsce nadal walczą z sobą dwa obozy polityczne: **jeden Dmowskiego, antysemicki, i drugi Piłsudskiego, uważający Rosję za głównego wroga Polski i pragnący „współpracy z Niemcami"**.

Dalszy rozwój stosunków polsko-niemieckich, zdaniem autora zależy przedewszystkiem od tego, za którą z tych dwóch koncepcyj opowie się młodzież polska. Autor, **ciesząc się, że część młodzieży odeszła od Stronnictwa Narodowego, wzywa całe młode pokolenie polskie, by poparło politykę sanacji, idącą ku zbliżeniu z Niemcami i porzuciło „tradycję starych narodowych demokratów", trzymających się „uparcie idei dziejowego przeciwieństwa do Niemiec"**.

A więc nie tylko Żydzi (p. Oberlaender z „Nowego Dziennika") lecz i Niemcy liczą na rozbicie Obozu Narodowego w Polsce.

Jakieś ciemne duchy patronują tej rozbijackiej robocie, która ma być wstępem do dalszej akcji.

Tak przynajmniej rozumują Niemcy:

Z artykułu Ottona Webera-Krohsego p. t. „Prusy Wschodnie jako forpoczta Rzeszy na bliskim wschodzie", możemy się dowiedzieć, na czem, zdaniem hitlerowców, ma polegać przyszła wspólna polityka polsko-niemiecka. Autor proponuje utworzenie federacji ludów wschodniej Europy, której ośrodek stanowiłyby Prusy. Polskę w tym układzie trzeba, zdaniem publicysty niemieckiego, „zwrócić frontem ku morzu Czarnemu, przez co stała się potężna za Kazimierza Wielkiego i Jagiellonów natomiast dowieść jej, **że czynna polityka polska nad Bałtykiem jest politycznym paradoksem"**. P. Weber-Krohse pisze, że misją dziejową Prus Wschodnich jest nadal nieść na wschód „pruską myśl federacyjną". Autor przypomina, że już Fryderyk Wilhelm I powiedział że **„chętnie zrezygnowałby ze wszystkich posiadłości pruskich nad Renem, pod warunkiem, że otrzyma za to Starogard, Chojnice i Kościerzynę, a przeto most do Prus"**.

Nie potrzeba dodawać, jakbyśmy na tej polityce wyszli. Jedno przymierze mielibyśmy z Prusami akurat przed drugim rozbiorem. I dlatego nadzieje Niemców na niemieckie stronnictwo w Polsce nigdy się nie zrealizują.

Żydzi Saarscy będą głosowal za Hitlerem!

Sjonistyczny „Nowy Dziennik w korespondencji z Londynu donosi, że zjawiła się tam tajna delegacja ludności z zagłębia Saary w sprawie gwarancyj dla pracowników Hitlera w okręgu plebiscytowym. Oczywiście Foreign Office odpowiedział odmownie. W rozmowie z korespondentem oświadczyli delegaci, że lud

ność saarska nie będzie głosować za Francją, gdyż Francja tego nie chce.

Na dowód przytoczymy fakt, że w Zagłębiu Saary **nie prowadzi się żadnej propagandy za Francją.** Pozostaje więc, jeśli nie Niemcy hitlerowskie to status quo. Jeśli zaś status quo oznacza, że Zagłębie Saary ma być terenem ciągłych zatargów pomiędzy narodami i partjami, nigdy nie zaznać spokoju ani dniem ani nocą, tak jak obecnie, to nie miejcie nam za złe: na to nie starczy nam sił. Człowiek pragnie dziś spokoju i zarobków.

— A odezwy Henryka Manna, Feuchtwangera i innych aby głosować za status quo?

— **To są głupstwa, to jest ładne dla świata, ale u nas w Zagłębiu Saary wie się, że nie istnieje status quo i nie będzie istniało, albowiem Anglja nie chce kłopotu z nowem państwem i kłótni z Niemcami.**

— Skoro więc nie możecie głosować za status quo — czy będziecie głosować wszyscy za Hitlerem?

— **Tak. Nie mamy innego wyjścia.**

A co słychać z Żydami? — zapytał w pewnym momencie korespondent.

— Kiedy tylko nastąpi uspokajające przyrzeczenie ze strony hitlerowców, będą Żydzi Zagłębia Saary głosowali za Niemcami.

— Czy panowie jesteście tego pewni?

— Całkiem pewni. **Znamy Żydów**, znamy Zagłębie Saary. Zagłębie Saary stanie się niemieckie. Wszystko jedno, **czy przy pomocy głosów żydowskich czy bez ich pomocy. Głosowanie jest dla Żydów tylko sprawą sumienia i kwestją obawy przed konsekwencjami.** Skoro więc z jednej strony daje Hitler uspokajające oświadczenie, a z drugiej strony wie się napewno, że ukarze wszystkich, którzy głosowali przeciwko Niemcom, **poćóż mają się Żydzi bezcelowo poświęcać i na wieki unieszczęśliwiać? Oświadczenie uspokoi ich „sumienie żydowskie" i będą głosować za Hitlerem. — Oto wszystko, co uzyskają działacze światowego Kongresu Żydowskiego i działacze rewizjonistyczni przez swoje interwencje.**

Plebiscyt saarski jest próbą sił na terenie międzynarodowym między nowemi Niemcami i międzynarodowem żydostwem. Jest to próba niezmiernie ciekawa i godna uwagi.

Porozumienie litewsko-ukraińskie

Dosyć szeroko snują „ukraińcy" swoje antypolskie nici. W dniu 25 ub. m. umarł w Kownie wybitny polityk litewski, b. minister dyplomata i parlamentarzysta, dr. J. Puryckis. Prasa „ukraińska" wychodząca we Lwowie poświęca zmarłemu ciepłe wspomnienia. W skrajnie nacjonalistycznym tygodniku „Wisti" czytamy:

„Zmarły odbył kilka podróży do Lwowa, gdzie przyglądnął się ukraińskiemu życiu i jego objawom we wszystkich dziedzinach. Odwiedziny jego były wzorem nie bladych sentymentów do „ujarzmionego", lecz polityki przyjaciela, obliczającego wszystkie siły narodu, z którym ma spełnić wspólne zadania.

Na skutek starań zmarłego powstało w Kownie LitewskoUkraińskie Towarzystwo, które działa wedle planów i zamysłów zmarłego: czyli w kierunku rekonstrukcji Wschodniej Europy z państwem ukraińskiem i wielką Litwą".

Te „rekonstrukcje" litewsko - ukraińskie odbywają się m. in. we Lwowie, o czem dowiaduje się społeczeństwo polskie zupełnie przypadkowo. Podróże Polaków na Litwę odbywają się ze staropolskim trzaskiem i hałasem: cała prasa huczy zwykle o tem. Milczkowie Litwini do milczków „ukraińców" jeżdżą po cichu i rekonstruują, rekonstruują.

— bg — R.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy żonie i Matce naszej św. **KAMILI MARJI BIELECKIEJ** oddali ostatnią przysługę, jak również wyrazili nam swoje współczucie, składamy ta drogą serdeczne „Bóg zapłać".

MĄŻ Z DZIEĆMI

Jak działają półkolonje N.O.K. w Małopolsce Wschodniej

II. Ze sprawozdania kierowniczek niektórych z 88 półkolonij, jakie w 23 powiatach Wschodniej Małopolski założyła Nar. Org. Kobiet, cytujemy znamienniejsze ustępy:

A oto list z powiatu złoczowskiego:

„Wieś moja oddalona o 8 klm. od Złoczowa jest w 75% polska — ale cóż z tego, gdy wszyscy Polacy mówią po rusku. Prawda, że kościoła nie ma w miejscu a do parafjalnego w Sasowie jest blisko 6 klm. bardzo złej drogi. Dzieci mam 90, ale zapisały się również i ruskie. Wszystkie uczęszczają chętnie i pilnie na półkolonję a ja dokładam wszelkich starań, żeby ich nauczyć nietylko dobrze mówić po polsku, ale przyzwyczaić do używania wyłącznie języka polskiego w rozmowie między sobą i w rodzinach polskich — tem bardziej, że wieś jest w 3/4 polską.

„Korespondencja z powiatu lwowskiego:

„Czas mi tak szybko upływa, że nawet myśleć o tem nie chcę, że niedługo dzieci swoje trzeba będzie zostawić. One też już zdążyły przyzwyczaić się do mnie i wszystkie chcą zostawić swoje mamusie i jechać ze mną — bo ja je nie biję. Dzieci mam 40 czysto polskie i małżeństw mieszanych. Wieś w większości ruska — szkoła utrakwistyczna, **wszyscy Polacy rozmawiają tylko po rusku; dzieci małe nie rozumiały zupełnie, gdy mówiłam do nich po polsku** — obecnie nietylko rozumieją — ale mówią już wcale poprawnie swoim ojczystym językiem. Dzieci tak przywiązały się do półkolonji, że uciekają z domu, zdarza się, że muszę z niemi wracać, żeby „mama nie biła"

Z powiatu kopyczynieckiego:

„Półkolonję rozpoczęłam. Dzieci zapisało się 90, w tem znaczna ilość ruskino. Muszę wspomnieć, że bardzo przeciwny mojej pracy jest ksiądz ruski, wielki szowinista, który agituje, żeby rodzice nie posyłali dzieci na półkolonje — chociaż dzieci ruskie mają stałą ochronkę — którą prowadzą zakonnice ruskie, i gdzie się ruszczą również polskie dzieci, więc półkolonja polska nie jest dla nich chyba żadną krzywdą. Mam jednak nadzieję, że dobra praca poczęta w dobrej intencji pokona wszystkie uprzedzenia.

Muszę wspomnieć, że poznawszy pracę Pań we Lwowie schylam z szacunkiem głowę przed nią i stawiam ją sobie za wzór — i choć młoda jestem, chcę pójść Waszemi śladami i przysłużyć się bliźnim taką cichą, ofiarną, mozolną, szarą pracą dnia codziennego, spełniana jako obowiązek umiłowania ukochanej Ojczyzny, dla jej dobra.

Z powiatu podhajeckiego od inicjatorki Ziemianki:

Żałowałam bardzo, że nie mogłam być na zamknięciu półkolonji. To jednak co widziałam przed moim wyjazdem uwidoczniło mi bardzo, ile trudu i skutecznej pracy zawdzięczała dzieciarnia pnom M. L. I widać, że nasza półkolonja dużo dobrego dla polskości zdziałała, bo była solą w oku miejscowemu księdzu ruskiemu, znanemu z wrogiego stanowiska wobec Polaków i wszystkiego po polsku".

Ostatni głos o rezultacie akcji półkolonjalnej już w pierwszym roku jej istnienia w jednej z najbardziej zaniedbanej miejscowości, daję pierwszemu Inicjatorowi:

„Nie wiem jak mam podziękować za dobro, zdziałane dla mojej parafji przez utworzenie półkolonji. Wiele dobrego półkolonja uczyniła — to opisać się nie da. Panie kierowniczki pracują z zaparciem się siebie, są to prawdziwe Apostołki, nie mam wprost słów dziwe Apostołki, nie mam wprost słów dnia nich. Dopiero przez półkolonje powiatowi działacze dowiedzieli się o **istnieniu garstki Polaków na tym terenie** misyjnym.

Dzięki N. O. K. został teren przeorany poraz pierwszy wogóle. Pierwsze ziarno Boże i narodowe rzucone przez Panie.

Aby dać pełny obraz tej ogromnej pracy, uwydatnić jej wszechstronność, nie wystarczyłoby przytoczenie, całej obszernej korespondencji.

Ale poprzestając nawet na tych wyjątkach musimy bez zastrzeżeń stwierdzić, że ośmioletni rezultat naszej pracy, — pomnożony ośmiokrotnie liczebnie, jest nieskończenie wyższy **w jakości, w pogłębieniu, wydoskonaleniu programu, metod i środków, oraz ideowym** i fachowym wyrobieniu kierowniczek, a co najważniejsze mamy już dziś pewność, **że inicjatywa nasza cel swój osiągnęła w zupełności. Ta zaś jest fundamentem akcji półkolonijnej.** Bo jakkolwiek chodzi nam bardzo o rozwój tej pracy ilościowo, o rozszerzenie jej jak najszybsze na cały teren Małopolski Wschodniej, to jednak uważamy, że rozwój naszej pracy szedł drogą właściwą; że osiągnęłyśmy cel, zdobywszy rzecz podstawową, w etapie wprowadzenia z powrotem kultury polskiej do chat zruszczonego ludu naszego.

O wielkiej ewolucji naszej pracy w kierunku ideowym świadczy również fakt zmiejszania się z roku na rok kosztów prowadzenia akcji półkolonijnej; bo jakkolwiek wpłynęła na to niewątpliwie zwiększona wartość pieniędzy i znaczny spadek cen produktów spożywczych, to jednak z uznaniem podnieść musimy, niesłychanie skromne wymagania naszych kierowniczek półkolonji. Największe niewygody i braki znoszą bez skarg i bez szemrania — nie mówią o nich i nie piszą — zdając sprawozdania, nigdy o nich nie wspominają. Ale my je znamy. I to właśnie stanowisko naszych młodych pracowniczek, to ich odrodzenie duchowe dokonane pod wpływem ofiarnej i bezinteresownej służby dla Ojczyzny — jest większą naszą pociechą; ono budzi nadzieję i wzmacnia wiarę w odrodzenie Narodu w młodem pokoleniu, o którem w swem „orędziu" tak pięknie kiedyś powiedział Ks. Prymas, że: „Młodzież stara się być bardziej polską przez polskie cnoty, nie przez polskie wady."

Marja Demelówna

przewodnicząca NOK.

Co się konfiskuje w „Kurjerze"

Prokurator anuluje decyzję Starostwa Grodzkiego

Donieśliśmy przed kilku dniami o zajęciu przez lwowskie Starostwo Grodzkie 309 Nru „Kurjera" (z 9 listopada), zawierającego urywek mowy posła Miedzińskiego w Sejmie. Konfiskata mowy sejmowej i to jeszcze mowy wybitnego posła sanacyjnego, gen. referenta budżetu i b. ministra, wydawała nam się tak niesłychaną, że zawiadomiliśmy o niej telegraficznie p. Ministra Spraw Wewnętrznych Poprostu nie możemy sobie dotąd przedstawić argumentów, któreby przemawiały właśnie ze stanowiska najbardziej rządowego i najbardziej sanacyjnego, za konfiskatą mowy, **bronjącej rządu** i zwalczającej ataki opozycji na rząd za utworzenie obozu w Berezie. Czyż to nie wygląda na zabawny paradoks, że w **„Kurjerze" nie wolno drukować „obrony Berezy Kartuzkiej?** Że całej prasie wolno drukować mowę p. Miedzińskiego z wyjątkiem naszego „Kurjera"?

Zrozumieć — ale jeszcze... nie usprawiedliwić — moglibyśmy konfiskatę tylko w tym wypadku, gdyby Star. Grodzkie zarządziło ją z obawy, że argumenty p. Miedzińskiego kompromitują mówcę samego. Dowodziłoby to zaiste niezwykłej inteligencji np. cenzorów. Trudno nam jednak uwierzyć, by pilna lektura artykułów „Kurjera" wyrobiła u nich aż tak daleko idący krytycyzm wobec enuncjacji posłów pro-rządowych. Przypuszczenie to odrzucamy.

I nie dziwimy się wcale, że p. Prokurator, który według ustawy musi zatwierdzać tymczasowe zajęcie dziennika przez Starostwo, zatwierdzenia tego w tym wypadku odmówił. Wobec tego drukujemy jeszcze raz ów niebezpieczny wycinek. Sam fakt jego zajęcia charakteryzuje chyba najlepiej warunki, w jakich pracuje dziś prasa narodowa:

Poseł Miedziński w swojem sejmowem przemówieniu zajął się również obroną Berezy: (cytujemy za Gazetą Polską"):

Ci odosobnieni w Berezie wydają swoje publikacje i z tego możemy się dowiedzieć, czy rzeczywiście ulegli odosobnieniu, tylko za idee narodowe czy też może za coś bardziej konkretnego. Mam tu pakiecik „Nowej Sztafety". Jest tam artykuł o Berezie Kartuzkiej gdzie powiedziano, że Rząd obecny nie jest rządem polskim, lecz rządem zdrajców zaprzedanych żydom i obcym, a dalej, że szwagier Litwinowa jest ministrem spraw wewnętrznych w Polsce. Ci panowie wiedzą napewno że są to kłamstwa, wyssane z palca. Dalej czytamy w tych numerach, że sanacja — a wymieniono imiona i nazwiska — zamordowała generała Zaćwilichowskiego otruła Bornera, że myśmy wykonali nieudały zamach na Dreszera i my zamordowaliśmy Pierackiego. Zdaje się, że nie jest to tylko ideologja narodowa i nie sądzę, żeby p. Rybarski wziął za to odpowiedzialność. (Wrzawa na prawicy; głos: **Kiedy to się ukazało?**) Dalej mamy wykaz żydów rządzących w Polsce i od Kozłowskiego przez Paciorkowskiego Jędrzejewicza — wszyscy są wymienieni jako żydzi a w poprzednich numerach pisano o tem, co to jest żyd. Piszą ci panowie, że na czele Rządu stoi żyd i wywodzą dokładnie, że p. Leon Kozłowski, dobry szlachcic z Miechowskiego nazywa się właściwie Uszer Brunner. Dalej w łgarstwach jest odezwa do policjantów i „kolegów" oficerów, którym wskazuje się, że ministrowie to są żydzi, chcący zgubić Państwo. Czy Panowie przyjmują odpowiedzialność za to? (Wrzawa na prawicy). Niema rządu i prawa, niema Prezydenta jest tylko... w tem miejscu jest taka łajdacka obelga, która mi przez usta nie przejdzie. Niema rządu jest tylko banda żydów i złodziei niema sądu, są tylko lokaje i opracy. W tym sosie, dając fakty zełgane, zechce się tem karmić oficerów i policjantów, tem się preparuje bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne. W każdym numerze opowiedziane jest że to wydaje Obóz Narodowo Radykalny. Panowie wiedzą, kto jest. Jeżeli zaś chodzi o daty, to **rok temu** przed Berezą Kartuzką czytałem **ulotkę** tegoż Obozu rozpowszechnianą na Pomorzu, gdzie szczegółowo opisano że Zaćwilichowskiego zamordował Beck, a ja otrułem Boernera. Żaden rząd odpowiedzialny nie ma prawa tolerować takich rzeczy. W tym numerze, gdzie mowa o tem, że żyd stoi na czele Rządu powiedziano na końcu: „Teraz już rozumiemy i Berezę i rozwiązanie O. N. R. i zamknięcie „Sztafety".

Ponieważ nie mamy możliwości polemizować z posłem iMedzińskim, więc też nie polemizujemy."

DOBRZE ZASŁUŻYSZ SIĘ POLSCE nauczywszy czytać analfabetę.

Wskazówki w sprawie „Miesiąca walki z analfabetyzmem" w Polskiej Macierzy Szkolnej, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7.

Z kraju

Aresztowani członkowie b. O.N.R.

Jak już donieśliśmy, we wtorek rano funkcjonarjusze policyjni w Warszawie przeprowadzili w mieszkaniach członków b. Obozu Nar. Rad. szereg rewizyj, w związku z któremi aresztowano 17 osób.

Są to: 29-letni Leon Trojanowski, agrotechnik, 23-letni Henryk Barthold, student Politechniki Warsz., 23-letni Henryk Pilitowski student U. W., 34-letni Jan Kościelski handlowiec, 23-letni Stanisław Nowacki stud. U. W., 24-letni Roman Minetti, student S. G. G. W., 32-letni Józef Maksymjan mech., 23-letni Marceli Wiśniewski student Polit. Warsz., 23-letni Marjan Anioł, współprac. „Wieczoru Warszawskiego“ 22-letni Andrzej Świetlicki student U. W., 23-letni Stanisław Szurdykowski student S. G. H., 22-letni Jerzy Strachowski student U. W., 23-letni Tadeusz Bartosiewicz, bez zawodu, 24-letni Włodzimierz Michalski, 21-letni Tadeusz Lemiszewski, student U. W., i Mieczysław Węgielski, bez zawodu.

Siedem procesów „Dziennika Kujawskiego“

Trzej redaktorzy narodowego „Dziennika Kujawskiego“, wychodzącego w Inowrocławiu mieli w jednym dniu siedem spraw prasowych, z których cztery skończyły się wyrokami skazującymi w granicach od 20 zł. grzywny do 3 miesięcy więzienia.

Niewłaściwa audycja

W rocznicę niepodległości dnia 11 bm. Polskie Radjo nadawało audycję ze Lwowa na tzw. „Wesołej fali“. M. in. nadawano obrazek sceniczny, przedstawiający przyjmowanie legjonistów w niebie przez św. Piotra. W związku z tem Katolicka Agencja Prasowa zauważa, iż „audycja ta, ośmieszająca prawdy religijne, mogła wywołać tylko ubolewanie, że Polskie Radjo nie zdobyło się na lepsze uczczenie drogiej dla wszystkich rocznicy naszej niepodległości“.

Święto niepodległości w Jordanowie

Ruchliwe koła Kat. Stow. Młodzieży w Jordanowie i parafji jordanowskiej uczciły godnie 16-tą rocznicę odzyskania niepodległości. Poranki urządzane przez K.M.S. wypadły może nie tak szumnie, jak w innych organizacjach, ale zato uczestnicy tych poranków — to naprawdę obywatele. Zaproszony przez K.M.S. na prelegenta dziennikarz i literat p. Franciszek Macak dał przepiękny obraz wiekowych zmagań się Polski z wrogami, aby zakończyć wezwaniem do zajęcia czynnej postawy wobec życia. Przemówienie to wywarło duże wrażenie. Do całości dostroiło się też podniosłe kazanie ks. katechety Wróbla, podczas uroczystego na bożeństwa.

Jeżeli chodzi o oficjalne uroczystości, to wypadły one dość blado. Jeszcze akademja urządzana przez Gimnazjum i Seminarjum naucz. miała odpowiedni poziom i nastrój, natomiast nieprzyjemnym zgrzytem była typowo demagogiczna mowa dyrektora tut. zakładów naukowych.

KRONIKA TARNOPOLSKA

ODCZYT POSŁA KORNECKIEGO. 11 bm. o godz. 12 w sali Akcji Kat. odbyło się zebranie Stronnictwa Narodowego, na którym poseł Kornecki wygłosił obszerny referat obrazujący położenie polityczne i gospodarcze Polski. Referat wywołał duże zainteresowanie i został wysłuchany w skupieniu przez licznie zebranych członków Stronnictwa, którzy prelegenta wynagrodzili burzą oklasków.

Kurs działaczy narodowych w Rzeszowie

Stronnictwo Narodowe w Rzeszowie rozpoczęło swoją coroczną akcję w terenie. Ponieważ liczba członków Stronnictwa ciągle wzrasta i placówki jego z dnia na dzień się powiększają, przeto zaszła potrzeba wyrobienia większej ilości działaczy Stronnictwa, którzyby prowadzili odpowiednią akcję na terenie poszczególnych Kół Stronnictwa w powiecie i okręgu.

Stąd staraniem Zarządu powiatowego Stronnictwa w niedzielę odbyło się w Rzeszowie otwarcie kursu działaczy. — Kurs ten będzie trwał przez 2 miesiące, w każdą niedzielę i święto. — Program obejmuje całokształt wykładów potrzebnych do należytego zapoznania się uczestników kursu ze stanem polityki wewnętrznej i zagranicznej Polski, ze stosunkami gospodarczemi, a nadto będą poruszane tematy o charakterze ogólno - kształcącym. W dniu otwarcia kursu, po szczegółowem omówieniu programu kursu, referat na temat „zagadnienia gospodarcze“, wygłosił Dr. Franciszek Rąb, były poseł na Sejm, który rzeczowo i umiejętnie przedstawił najistotniejsze kwestje gospodarcze, budzące zainteresowanie w Polsce i zagranicą. Referat wywołał długą i ożywioną dyskusję, w której brali udział wszyscy uczestnicy kursu w liczbie 30. Następnie kierownik kursu Mr. Bolesław Boczar omówił przebieg ostatniego posiedzenia Sejmu, poczem również przeprowadzono dyskusję i pierwszy dzień kursu zamknięto.

B.

KRONIKA ŚLĄSKA

Sejm odmówił wydania posłów

Na wniosek sanacyjnego N. Ch. Z. P. komisja regulaminowa Sejmu śląskiego rozpatrywała sprawę wydania sądom posłów: Korfantego i Hagera z Ch. D. i Ochmanna z frakcji niemieckiej. Sprzeciwili się temu posłowie opozycji, naskutek czego sanacyjny wniosek o wydanie sądom wymienionych posłów przegłosowano.

Chorzów ku czci ś. p. Wacławskiego

W ub. poniedziałek wieczorem odbyła się w Chorzowie uroczysta akademja, poświęcona pamięci tragicznie zmarłego w Wilnie śp. Wacławskiego.

Uroczystość zorganizowali Młodzi Str. Narodowego, zapraszając na głównego prelegenta p. posła Petryckiego. Trudności, na które napotkali organizatorzy, zostały pomyślnie usunięte. Otrzymawszy w ostatniej chwili zakaz na urządzenie akademji w Domu Polskim, przeszli, zebrani do stałego miejsca zebrań, gdzie po zbadaniu legitymacji i zaproszeń zebranych przez oddział policji, złożony z dziewięciu ludzi z dwoma komisarzami na czele, przyszła do skutku zapowiedziana akademja. Zebrani, wśród których zauważyliśmy szereg osob.stości miasta, wysłuchali prelekcji z wielkiem zainteresowaniem i z wiarą w nadchodzącą przyszłość Narodowej Polski opuścili zebranie.

KRONIKA WILEŃSKA

BALONIK Z ANGLJI. We wsi Tumk w gminie rucińskiej (pow. Święciany) jeden z włościan znalazł szczątki kolorowego baloniku z rysunkiem dwojga dzieci. Do balonika przyczepiona była kartka z napisem w języku angielskim upraszającą znalazcę o odesłanie balonika pod adresem „Miss Rillinson 36 Birmingham 21“ za wynagrodzeniem.

Balonik, który przeleciał kanał La Manche odesłano do Anglji.

Hojna ofiara

DR. A. V. PHILIPS, naczelny dyrektor koncernu Philipsa, pragnąc ulżyć niedoli ludności, dotkniętej tegoroczną klęską powodzi, złożył na ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ofiarę na powodzian w kwocie zł 10.000.

KRONIKA WIELKOPOLSKA

ROZWIĄZANIE SEKTY BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO W POZNANIU. Od dłuższego czasu na terenie Poznania rozwijała ożywioną działalność sekta, występująca pod nazwą Stow. badaczy pisma św. oddział w Poznaniu. Sekciarze zbierali się w jednym z lokalów przy ul. Fabrycznej. Działalność sekciarska budziła pewne wątpliwości.

Ostatnio decyzją starosty grodzkiego działalność sekty została na tutejszym terenie zawieszona, a Stow. które nie wypełniało warunków prawnych, zostało rozwiązane.

KRONIKA CZĘSTOCHOWSKA

PLEBANJA OBLĘŻONA PRZEZ WIERNYCH. We wsi Miedźno przed dwoma miesiącami został mianowany wikarym ks. Dąbrowski którego w ostatnich dniach odwołano do kurji biskupiej w Częstochowie. Parafjanie, którzy przez tak krótki okres czasu zdążyli się serdecznie przywiązać do księdza dowiedziawszy się o tem, w oryginalny sposób zaprotestowali przeciw wyjazdowi księdza. Otoczyli oni mianowicie plebanję i strzegąc jej dniem i nocą nie pozwolili księdzu wsi opuścić. Ponieważ nie było przytem zakłócenia spokoju, policja nie ingerowała.

Do Kurji biskupiej w Częstochowie udała się delegacja włościan z prośbą o nieprzenoszenie ks. Dąbrowskiego.

KRONIKA ŁÓDZKA

SPRAWA BRATA JADZI WEISSÓWNY. Wydział odwoławczy sąd okr. w Łodzi rozpatrywał ciekawą sprawę więźnia z Berezy Kartuskiej Ludomira Weissa z Pabjanic, brata znakomitej rekordzistki — mistrzyni Polski, — Jadwigi Weissówny.

Otóż Weiss ukarany został przez starostwo grzywną za jakieś drobne przewinienie. Od wyroku tego wniósł odwołanie, podpisane przez siostrę. W czasie rozprawy na wniosek prokuratora sąd odrzucił odwołanie Weissa, mimo tego, iż W. udowodnił, że przebywając w Berezie Kartuskiej, nie mógł osobiście odwołania podpisać, a gdyby wnosku w terminie nie nadesłał, byłby wogóle stracił możność wystąpienia sądowego.

KRONIKA ŻÓŁKIEWSKA

WIELKIE WŁAMANIE

Ubiegłej nocy włamano się do znajdującego się w śródmieściu sklepu towarów bławatnych Braci Zobel i skradziono towary wartości około 20.000 złotych.

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

Dalszy etap likwidacji dyrekcji kolejowej

Prace nad likwidacją Dyrekcji kolejowej szybko postępują naprzód. Ostatnio kilkunastu urzędników likwidowanej dyrekcji, którzy zajmowali odpowiedzialne stanowiska, zostało przeniesionych do dyrekcyj: lwowskiej, krakowskiej, warszawskiej, poznańskiej radomskiej i wileńskiej, przeważnie na stanowiska równorzędne. Równocześnie ogłoszona została nowa lista zwolnionych, którzy zajmowali stanowiska kierownicze; Są to: inż. St. Bojarski, nacz Roman Iwaszkiewicz, kier. Tad. Kusiba

Rzecz jasna, że zapewnienia, iż ludzi związanych ze Stanisławowem stosunkami rodzinnemi i społecznemi nie będzie się przenosić, pozostały „obiecanką - cacanką“.

—×—

WIZYTA PREZESA II. IZBY SKARBOWEJ. Onegdaj bawił w Stanisławowie prezes Izby Skarbowej ze Lwowa p. dr. Brzeski w asyście dwóch wyższych urzędników, którzy odbyli konferencję z Zarządem miasta w sprawie przeniesienia II. Izby Skarbowej ze Lwowa do Stanisławowa, oraz w sprawie pomieszkań dla urzędników.

Stanisławów ożywił się, jak nigdy. Konferencje, pertraktacje, powitania i pożegnania różnych dygnitarzy, z muzyczką i paradą; jednem słowem: wesoło.

KRONIKA BRODZKA

ZA SPOKÓJ DUSZY KOLEJARZY I POLEGŁYCH POLICJANTÓW. W Brodach odbyło się w sobotę 10 bm nabożeństwo załobne za spokój duszy pracowników kolejowych, poległych w walkach za Ojczyznę i zmarłych w służbie P. K. P. oraz za oficerów i szeregowych policji państwowej okręgu tarnopolskiego. Na Mszy św. żałobnej, którą odprawił katecheta ks. Ernest Chowaniec, obecni byli przedstawiciele władz cywilnych, oraz publiczność. Po Mszy św. przy katafalku ubranym zielenią i pięknym wieńcem kolejarzy brodzkich, odprawiono ekzekwje za zmarłych.

JAK „BAWIĄ SIĘ“ W BRODACH. Panie z Be-Be urządzają, na cele tutejszego szpitala dancingi w „Bristolu“, w lokalu żydowskim, jak gdyby w Brodach nie było innej sali do zabaw (, Sokoła“ czy „Gwiazdy“) A tymczasem na innem miejscu wydaje się odezwy antyżydowskie.

Czas byłoby skończyć z żydowakimi „brodami“.

CO DZIEŃ NIESIE?

15 LISTOPADA — **Czwartek** Leopolda
Wsch. sł. 6 g. 36 m. Zach. sł. 16 g. 41 m. — Piątek Edmunda

Gdzie i co kupię?

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Czwartek 15. 11. g. 7.30 „Człowiek i Nadczłowiek". — Abon. nie ważny.
Piątek, 16. 11. g. 7.30 „Człowiek i Nadczłowiek". — Abon. 7.
Sobota, 17. 11. g. 7.30 „Człowiek i Nadczłowiek". — Abon. 7.
Niedziela, 18. 11. g. 12 w poł. Teatr dla wszystkich „Mały Lotnik".
Niedziela 18. 11. g. 3.30 „Dziewczęta w mundurkach" po cenach najniższych.
Niedziela, 18. 11. g. 7.30 „Człowiek i Nadczłowiek". — Abon. 7.
Poniedziałek, 19. 11. g. 7.30 „Człowiek i Nadczłowiek". — Abon. 7.

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek 15. 11. g. 7.30 „Pod zarządem przymusowym". — Abon. 8.
Piątek, 16. 11. g. 7.30 „Pod zarządem przymusowym". — Abon. 8.
Sobota, 17. 11. g. 7.30 „Pod zarządem przymusowym". — Abon. 8.
Niedziela, 18. 11. g. 3.30 „Ten który zmienił nazwisko". — Ceny najniższe.
Niedziela, 18. 11. g. 7.30 „Pod zarządem przymusowym". —
Poniedziałek, 19. 11. g. 7.30 „Pod zarządem przymusowym". — Abon. 8.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA

Wtorek, 20 listopada: III. Mistrzowski Koncert. Mieczysław Münz, pianista.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „II-ga serja Nędzników „Paryż w ogniu".
ATLANTIC: „Maskarada".
COLOSSEUM: Tancerka z Chicago oraz rewja „Piekło".
CASINO: Taniec miłości z Joan Crawford.
CHIMERA: „Jej wysokość całuje". z Henry Garatem.
„GRAŻYNA": „Marje" z Anną Bellą, oraz „Przybłęda".
„KOPERNIK": „Wiosenna parada".
„MARYSIEŃKA": „Wiosenna parada" oraz rewja „Wesoła pieć".
MUZA: Kocha, lubi, szanuje oraz Kot i skrzypce.
PALACE: „Co mój mąż robi w nocy? Krukowski, Znicz, Tom, Jarossy, Mańkiewiczówna, Gorczyńska, Moszkowicz.
PAN: Cesarskie łowy. oraz rewja.
PASAŻ: Nowoczesny Robinson oraz rewja
RAJ: Czy Lucyna to dziewczyna?...
STYLOWY: Czarny kot oraz rewja.

Kronika lwowska

W sobotę dalsze wybory w ratuszu lwowskim

(g) Mimo posiedzenia lwowskiej grupy radców miejskich BB, dotyczącego dalszej akcji wyborczej na ratuszu lwowskim, sytuacja nie została wyjaśniona, przeciwnie uległa dalszemu zagmatwaniu. Wczoraj dopadło nas kilku „wtajemniczonych", którzy na własne kawiarniane oczy oglądali rezygnację p. prezydenta Drojanowskiego ze swego urzędu. Rezygnacja ta spocząć miała czasowo w bardzo wysokiem biurku. Panu Drojanowskiemu zaproponować miano dwie posady (szczęśliwiec): bądź komisaryczną prezydenturę m. Łodzi, bądźteż komisaryczne dyrektorstwo Żyrardowa (11.000 zł. miesięcznie). Logarytmiści obliczają, że szanse drugiego wiceprezydenta p. dr. Weryńskiego są niepewne, a p. wiceprezydent Chajes nie ma już sił do montowania swych obozów. Zawiodły również chmury nad Stanisławowem, a p. prezydent Chowaniec smutnie dumał onegdaj nad swym losem w kawiarni George'a. „Nasturcja" dostała dychawicy i nie ma humoru, mimo dopingu czekoladowego, do stawania na torze lwowskim.

Tow. ochrony drzew dostało polecenie zagojenia ran kilku podmiejskich brzóz... Tyle z frontu ratuszowego.

* * *

W dniu wczorajszym członkowie Rady Miejskiej otrzymali zawiadomienia, podpisane przez prezydenta Drojanowskiego, zawiadamiające o posiedzeniu wyborczem dwu wiceprezydentów i ośmiu ławników. Posiedzenie naznaczone zostało na sobotę dnia 17 b. m. godz. 6 (18) wieczorem. Jako kandydaci na wiceprezydentów wysunięci będą: dr. Weryński i wiceprezydent Chajes. Do soboty specjalna komisja opracować ma skład kandydatów na ławników. Targi nad tą listą toczyły się wczoraj wieczorem i odłożone zostały na dzień dzisiejszy. Mieszczanie, jako rekompensatę za pominięcie w prezydjum, domagają się trzech miejsc, Żydzi dwu. Reszta pozostanie do dyspozycji kombatantów.

W sobotę przewidzianych jest szereg niespodzianek.

KSIĄŻNICA PUBLICZNA T. S. L. WE LWOWIE

Dnia 5-go bm. oddano do użytku publiczności nowy lokal Książnicy Publicznej TSL. przy ul. Czarnieckiego 1, parter. Książnica TSL., obejmująca 53.273 tomów, jest największą we Lwowie wypożyczalnią książek, a znacznie obniżony od 1 listopada abonament umożliwia korzystanie z niej najszerszym kręgom ludności Lwowa.

APEL STOW. PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO.

Przy ul. Teatyńskiej 19, we Lwowie znajduje się Schronisko Stow. Pań Miłosierdzia gdzie **30 staruszek najuboższych ze wszystkich sfer** znalazło dach, ciepły kąt, wyżywienie i opiekę. Byt tego schroniska zagrożony: magistrat zredukował subwencję do 5 zł. mies. na osobę, a koszta utrzymania Schroniska przerastają możność Stow. Pań Miłosierdzia, które ma również w opiece inne dzieła i setki rodzin ubogich w mieście.

Sekcja opiekująca się Schroniskiem tą drogą błaga społeczeństwo o najdrobniejszy datek na opał. Nieraz ktoś chce dać jałmużnę na intencję zdrowia swoich najbliższych, lub za dusze swoich najdroższych zmarłych; przypominamy więc, że ofiara złożona na Schronisko pójdzie dla prawdziwie ubogich, którzy nikogo na świecie nie mają, a byt ich zależny jest od miłosierdzia ludzi dobrej woli. W każką pierwszą niedzielę miesiąca będzie odprawiona Msza św. w intencji ofiarodawców w kaplicy Serca Jezusowego w Schronisku. Łaskawe datki, proszę składać na konto czekowe P. K. O. 501.418. Za sekcję schroniska Stow. Pań Mił. św. Wincentego á Paulo Marja Borkowska.

—o—

ŚWIT: „Gdybym miał miljon" i Tajemnica ogrodu zoologicznego."
WANDA: „Jarmark miłości" i „Cudotwórca".

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI gra dziś, o godz. 7.30 najwspanialszą z komedyj Bernarda Shawa „Człowiek i Nadczłowiek". W dziele tem osiągnął autor szczyt swojego specyficznego dowcipu, łącząc głębię treści ze świetnie skonstruowaną akcją. „Człowiek i Nadczłowiek" został wystawiony przez Dyrekcję Teatrów Miejskich w nader staranej oprawie scenicznej, przyczem stronę reżyserską objął wypróbowany reżyser Wacław Radulski, natomiast stronę plastyczną opracował Władysław Daszewski. Obsada premjerowa. — Abonament „Abo" na to przedstawienie nieważny.

Jutro „Człowiek i Nadczłowiek".

TEATR ROZMAITOŚCI gra dziś i dni następnych świetną farsę Arnolda i Bacha „Pod zarządem przymusowym". Nieustanne salwy śmiechu na widowni dzięki zabawnym sytuacjom, świetnym typom kreowane przez czołową obsadę przy reżyserji Romana Niewiarowicza. — Dekoracje Ott, Rexa.

Mieczysław Münz

Jeden z najwybitniejszych pianistów młodszej generacji, który po odbyciu wielkiego tournée w Ameryce i południowej Europie na krótki czas przybył do Polski, wystąpi z koncertem we Lwowie we wtorek 20 bm. w sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego. — Münz to zdaniem prasy zagranicznej artysta — wirtuoz o najwyższych kwalifikacjach. Program koncertu lwowskiego obejmuje szereg arcydzieł fortepianowych z „Appassionatą" Beethovena na czele. (X)

Tymczasowe prawo rewizji RSUK

(er) „Diło" donosi, że „Rewizyjny Sojuz Ukraińskich Kooperatyw" otrzymał od Rady Spółdzielczej prowizoryczne prawo rewizji do 1 grudnia br. w dotychczasowym zakresie. Na czas od 1 stycznia do 31 marca 1935 otrzymał R. S. U. K. tymczasowe prawo rewizji już tylko dla terytorjum trzech województw południowo - wschodnich i z wyłączeniem spółdzielni specjalnych. Dalsze prawo rewizji — już na stałe — otrzyma R. S. U. K. po 31 marca 1935 pod warunkiem, iż do tego czasu przedłoży Radzie Spółdzielczej nowy statut dostosowany do znowelizowanej ustawy o spółdzielniach.

Zebrania towarzystw i organizacyj

— W czwartek, 15 bm. godz. 18, w sali parterowej UJK. (nowy gmach) odbędzie się zebranie naukowe Pol. Tow. Filologicznego z referatem Dr. K. Jareckiego.

— W piątek, 16 bm. godz. 18. w Instytucie fil. franc. (nowy gmach UJK.) walne zebranie Koła i Okręgu lwowsko-wołyńskiego Pol. Tow. Neofilologicznego. Referaty wygłoszą Prof. Apolczynowa i Prof. Dr. Żygulski.

— W piątek, 16 bm. godz. 17. w sali Instytutu Technologicznego (Bourlarda 5. II p. odbędzie się zebranie miesięczne Zw. Pań Domu z odczytem p. Humlowej: „Związki pań domu zagranicą".

—X—

Zamach morderczy i samobójczy pod Lwowem

(a). We wsi Brodkach, w powiecie lwowskim, w mieszkaniu tamtejszego gospodarza Semka Iwanenki popełniony został przez tegoż gospodarza zamach morderczy i samobójczy.

Iwanenko, liczący 48 lat, stanu wolnego, nawiązał bliższą znajomość z Emilją Manerer, liczącą 42 lat, żoną gospodarza Michała. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych Emilja Manererowa przybyła do zagrody Iwanenki, gdzie między przyjacielską parą wywiązała się sprzeczka na tle żądania Iwanenki, by zgodziła się na jego związek małżeński z córką jej, liczącą 24 lat.

Ponieważ przyjaciółka Iwanenki z łatwo zrozumiałych względów w stanowczy sposób odmówiła prośbie jego, — przyjaciel matki a równocześnie odpalony konkurent jej córki Iwanenko strzelił do Manererowej z rewolweru i zranił ją ciężko w plecy, a gdy obficie krwią brocząc upadła na podłogę, wówczas **oddał do siebie dwa strzały, skutkiem czego na miejscu wyzionął ducha.** Na obejściu Iwanenki zjawił się niebawem tłum ludzi a do wieczora niemal ludność całej wsi przesunęła się przez miejsce tak rzadkiej na wsi zbrodni.

Zdarzenia i wypadki

(a) — **NAGŁY SKON NA GŁÓWNYM DWORCU** W tunelu wiodącym na pierwszy peron głównego dworca zmarł wczoraj po południu nagle na udar serca Tadeusz Kazanowski, liczący 53 lat, emer. kontroler pocztowy, zamieszkały w Brzeżanach.

(a) **WYPADEK ZACZADZENIA.** — Ze zbliżeniem się zimnej pory i z chwilą rozpoczęcia palenia w piecu, w wielu wypadkach nie zachowuje się nieodzownej ostrożności, skutkiem czego wydarzają się wypadki zaczadzenia, w ostatnim czasie niemal codzienne. W dniu wczorajszym do szpitala przywieziono Anielę Kowalczuk z Lewandówki. Stan Kowalczukówny, która uległa ciężkiemu zaczadzeniu groźny.

(a) **WYGODNY „OJCIEC".** — W dniu wczorajszym jakiś mężczyzna przyniósł do szpitala św. Zofji chorego chłopaka. W czasie zakładania chłopcu opatrunku „ojciec" jego wydalił się i już nie powrócił.

(a). **NIEPOWODZENIE WŁAMYWACZY.** — Czterech włamywaczy usiłowało wczorajszej nocy włamać się do mieszkania Józefa Offnera przy ul. Wolność l. 10. Już prawie wstępowali do mieszkania, gdy spłoszeni rzucili się do ucieczki. Tu jednemu z nich nie powiodło się, został bowiem ujęty Michał Bodnar (ul. Król. Jadwigi 10).

KOMUNIKATY

SENSACYJNY WIECZÓR DYSKUSYJNY pt. Sąd nad dramatem sowieckim z powodu wystawionej w Teatrze lwowskim komedji Szkwarkina Cudze dziecko urządzają Zaw. Związek Literatów Polskich i Kasyno i Koło Lit. Art. w piątek

16 bm. o godz. 7.30 w wielkiej sali Kasy na i Koła Lit. Art.

Udział biorą: Teatr: pp. Elżbieta Dziewońska, reż. Bronisław Dąbrowski, reż. Wł. Krasnowiecki, reż. Konstanty Tatarkiewicz.

Lieteratura. prasa, krytyka: pp. prof. Kazimierz Brończyk Jan Brzoza, Dr. Janina Garbaczowska, red. Henryk Heschéles, red. Dr. Wł. Jampolski, prof. Seweryn Przybylski, red. Kazimierz Rychłowski, prof. Dr. Zdzisław Zygulski.

Sztuki plastyczne: Ludwik Lille. Palestra: Dr. Maurycy Axer.

TRZY DNI W RUMUNJI ZA 20 ZŁ. Zw. Legjonistów Polskich Okr. Lwów organizuje w dniach od 6 grudnia do 10-go grudnia br. wycieczkę do Czerniowiec. Pierwszorzędny hotel, pełne utrzymanie dojazdy itp. otrzymają uczestnicy wycieczki za 20 zł. — Zgłoszenia: ul. Zielona 12 tel. 11-97, Francopol, Lwów Fredry 6. tel. 45-66, oraz Waggons Lits Cook, pl. Halicki 15 tel. 30-90.

TEATR WYOBRAŹNI wystawia dziś, o 17.00 (czwartek) oryginalne słuchowisko, specjalnie dla radja napisane przez utalentowaną autorkę słuchowisk radjowych, Irenę Dehnelównę. Słuchowisko maluje ciężkie zmaganie się z losem współczesnej kobiety, która walczy o swe prawo do pracy. Wykonawcami będą: Lubieńska, Tadeusz Frenkiel, M. Melina, Buczyńska. Uszyńska, Sokołowska, St. Michalak, Mieczysław Wasilewski, Różycki i inni.

KINO-REWJA „COLOSSEUM". Dziś, w czwartek, zaprezentuje zespół rewjowy kina „Colosseum" swoją nową premjerę kołowrotka rewjowego p. t. „Pdkop pod Lwów". Kołowrotek ten obfitować będzie w najnowsze przeboje dotychczas we Lwowie nie grane. — Na ekranie film p. t. „Kobieta bestja".

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Trzeci dzień procesu Rudrofa

(s.) W trzecim dniu procesu Rudrofa jako pierwszy zeznawał syndyk oddziału lwowskiego B. G. K. adw. dr. Drewnicki, który aprobował kontrakt sprzedaży udziałów, sporządzony przez rejenta p. Cz. Woycickiego. Udziały sprzedała Spółka „Brody". Jako drugi zeznawał prof. U. J. K. dr. Allerhand. Świadek brał udział w konferencji, w sprawie kontraktu „Brodów" z „Forestą". W konferencji tej między innymi wziął udział syndyk B. G. K. a równocześnie doradca Rudrofa śp. adw. dr. Godlewski. Na kanwie zeznań tego świadka przewija się działalność b min. Michalskiego, bł. p. dra Emila Parnasa, „Banca Commerciale", „Centralbank der Deutschen Sparkassen in Liquidation". Leca przed sądem kolumny dolarów, ich zmiany... zmieniają sie miasta konferencyj drzewno-brodzkich. Plączą się nazwiska dyr. Rossiego, sekretarza Matterlego, akcjonarjuszy „Foresty": księcia Lubomirskiego, hr. Zamojskiego. Jakaś wielka gra interesów, kombinacyj. Około południa rozpoczął zeznawać b. dyrektor B. G. K we Lwowie p. Marjan Chechliński, który zeznaje na temat kontraktu ceny kupna i sprzedaży udziału B. G. K. w Spółce „Brody" za cenę 20 tys. zł. Kontrakt ten został zatwierdzony przez centralę B. G. K. W toku zeznań obrona wydobywa ze świadka, że udziały B. G. K. w Spółce „Brody" zanotowane były w księgach banku wartości 42 groszy. Symboliczne, dla notowań wartości. Na szereg pytań obrony nie daje świadek odpowiedzi, gdyż nie przypomina sobie wielu faktów.

Jako dalszy zeznaje dyr. B. G. K. w Warszawie p. J. Kożuchowski. Głównym bohaterem jego zeznań są symboliczne 42 grosze — ilustrujące wartość przeróżnych bilansów. szacunków, buchalterji. Rozprawę prowadzono również wieczorem.

Kronika krakowska

Goście: włoski i grecki w Krakowie

W ub. wtorek w nocy, przyjechał do Krakowa z Warszawy dr. Arrigo Solmi, włoski wiceminister oświaty profesor uniwersytetu w Medjolanie w towarzystwie gener. konserwatora dr. Remera. Na dworcu powitali wiceministra: rektor uniwersytetu prof. Maziarski, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, oraz liczni członkowie kolonji włoskiej. — Wiceminister Solmi był obecny we środę popołudniu na uroczystości otwarcia sekcji instytutu włoskiego przy ul. Sławkowskiej, przyczem wygłosił odczyt inauguracyjny p. t. „Rinascimento włoskie a Polska".

Przez wczorajszy dzień bawił w Krakowie charge d'affaires ad interim p. Aleksander Kyrou pierwszy seretarz poselstwa greckiego w Berlime, zastępujący chwilowo bawiącego na urlopie posła greckiego w Warszawie. P. Kyrou zwiedził osobliwości naszego miasta oprowadzany przez konsula honorowego Grecji w Krakowie dr. Buli.

REKTOR UNIWERSYTETU JAGIELL. DO MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

W Uniwersytecie Jagiellońskim ukazało się następujące ogłoszenie rektora Maziarskiego: „Wobec niepokojów jakie wydarzyły się na Uniwersytecie znoszę aż do odwołania wszelkie dyżury Stowarzyszeń w gmachu U. J. i cofam zezwolenie na wszelkie zebrania i imprezy mające się odbyć w gmachach uniwersyteckich".

PRZEDWCZESNE WIADOMOŚCI O PRZYŁĄCZENIU APELACJI KATOWICKIEJ DO KRAKOWA

Niektóre dzienniki podały wiadomość o mającem niebawem nastąpić przyłączeniu apelacji katowickiej do Krakowa. Jak się ze sfer sądowych informujemy, sprawa ta jest obecnie nieaktualna z uwagi na obowiązującą do roku 1937 t. zw konwencję genewską na terenie Śląska, coby uniemożliwiało połączenie agend sądowych obu apelacyj.

ZNIESIENIE NIEKTÓRYCH PRZYSTANKÓW TRAMWAJOWYCH

Z dniem 15 bm. zostaną zniesione następujące przystanki tramwajowe: na linji nr. 1 koło kościoła św. Wojciecha i koło Barbakanu w kierunku dworca osobowego, oraz na linji nr. 6 w Rynku Gł. przed wylotem ul. Szewskiej w kierunku Szewskiej.

Jednocześnie zmienia się przystanki stałe na warunkowe na żądanie publiczności, na linjach nr. 3 i 6 tj. koło kinoteatru „Uciecha" i na ul. Rakowickiej koło koszar artylerji.

NIESAMOWITE WYCZYNY UMYSŁOWO CHOREGO

We wtorek wieczór zdarzył się w Krakowie niezwykły wypadek. 31-letni Klemens Katarzyński, umysłowo chory, przebywający stale na leczeniu w szpitalu św. Łazarza, zdołał się wydostać z zabudowań szpitalnych i popędził w kierunku ul. Lubicz. Pierwszą ofiarę jaką napotkał, mia nowicie Zofję Petrasową z Mydlnik pobił dotkliwie pięściami, poczem rzucił się na innych przechodniów.

Na ul. Lubicz powstał niebywały popłoch. Na szczęście znajdowali się w pobliżu dwaj policjanci, którzy unieszkodliwili szaleńca i oddali go w ręce służby szpitalnej.

AKADEMICY PRZED SĄDEM

W związku z zamieszkami wywołanemi wśród młodzieży uniwersyteckiej przez grupę młodzieży narodowej, odbyła się w starostwie grodzkiem rozprawa karno - administracyjna przeciwko 4 słuchaczom U. Jag., zatrzymanym w dniu 12 bm. przez policję w czasie manifestacji akademickiej.

Dwóch oskarżonych skazano na 14-dniowy areszt bezwzględny. jednego na 7 dni i jednego na trzy dni. Przeciwko innym aresztowanym toczą się dochodzenia karno - administracyjne.

KONTROLA DOROŻEK KONNYCH

Starostwo grodzkie w Krakowie przeprowadza kontrolę dorożek konnych. Kontrola odbywa się na deptaku, dokąd zjeżdża codziennie po 50 dorożek świeżo odlakierowanych i zaopatrzonych nową taryfą jazdy wydaną przez władze administracyjne. W Krakowie jest około 300 dorożek konnych i drugie tyle dorożek samochodowych. Kontrola tych ostatnich odbędzie się z końcem listopada.

—o—

SZKODA, ŻE TAK MAŁO. We wtorek, 13. bm. o godz. 10-ej wieczór odjechała z Krakowa do Palestyny grupka emigrantów żydowskich. Odjechało ich tylko 30. Przyłączyli się do grupy swoich współtowarzyszy ze Lwowa.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 15. 11. „Lilla Weneda".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Czy Lucyna to dziewczyna".
APOLLO: „Maskarada".
ATLANTIC: „Wesoły karawaniarz".
BAGATELA: „Gniazdo zakochanych" i rewja.
DOM ŻOŁNIERZA: „Nie zdradzaj".
PROMIEŃ: „Zhańbiona" i „Nie będziesz
SŁONKO: „Dzieje grzechu".
SZTUKA: „Koci pazur".
ŚWIT: „Pożar nad Wolgą".
UCIECHA: „Marzenia miłosne"
WANDA: „Viva Villa"
ZORZA: „Król to ja"

NAUCZ CZYTAĆ W TYM MIESIĄCU PRZYNAJMNIEJ JEDNEGO ANALFABETĘ!

Wiadomości sportowe

AUSTRJA ZWYCIĘŻA SZWAJCARJE 3:0.

WIEDEŃ. W Wiedniu w meczu piłkarskim o puhar środkowo - europejski Austrja pokonała Szwajcarję 3:0 (2:0)

BELGJA — POLSKA

Jak już podaliśmy **belgijski Związek Piłki Nożnej** postanowił wprowadzić **profesjonalizm.** Uchwała ta obowiązywać będzie dopiero od przyszłych mistrzostw t. j. **od sierpnia 1935 r.** Reprezentacja Belgji, składająca się z graczy zawodowych rozegra **pierwszy swój mecz międzypaństwowy z Polską** w początkach września roku przyszłego.

LISTA NAJLEPSZYCH RAKIET POLSKICH

Wczoraj Polski Związek Tennisowy ustalił listę najlepszych rakiet polskich

w bieżącym roku. Wśród panów pierwsze miejsce zajął zgodnie z przewidywaniami Ignacy Tłoczyński. drugie Hebda, trzecie Tarłowski, czwarte Witmann, piąte Bratter, szóste Spychała. siódme Jerzy Stolarow, ósme Barwiński, dziewiąte Popławski, dziesiąte Majewski.

Wśród pań 1-sze Jadwiga Jędrzejowska, 2-gie Folknerówna, 3-cie Lilpopówna, 4-te Neumannówna, 5-te Rudowska, 6-te Orzechowska, 7-me Wełeszczukowa.

Na fali dnia

Jakiem prawem?

Pan Agaton Koperek był człowiekiem wielce flegmatycznym i byle co nie mogło go wyprowadzić z równowagi. Niczem się nie przejmował, nic go nie wzruszało. Wrażliwym był tylko na punkcie godności osobistej, z którą obnosił się bardzo wysoko, wyżej niemal dziurek własnego, pokaźnego zresztą nosa. Tę słabą stronę pana Agatona znali dobrze wszyscy jego znajomi i skwapliwie baczyli, by jej nie urazić. Wtedy bowiem w spokojnym zwykle flegmatyku budził się lew straszliwy, szukający kogoby pożarł.

Aż raz na podmiejskiej przechadzce przerwano panu Agatonowi rozmyślania krótkiem: — Forsa, albo życie! Uprzejma prośba poparta była lśniącą lufą rewolweru, sterczącego o pół cala od nosa pana Agatona.

Napadnięty ani nie drgnął. Spokojnie sięgnął do kieszeni, wyjął portmonetkę i z rezygnacją wręczył zbójowi.

— Zegarek!

Pan Agaton potulnie odpiął łańcuszek.

— Pierścionki!

I te powędrowały do kieszeni rzezimieszka.

— Papierośnica!

Ofiara rozboju bez mrugnięcia powieką rozstała się z cennym upominkiem od przyjaciół.

— Buty!

Pan Agaton usiadł flegmatycznie nad rowem i począł rozplątywać sznurówki

— Prędzej do djabła wrzasnął zdenerwowany rzezimieszek.

I tu dopiero pan Agaton Koperek się obraził:

— Jakiem prawem pan na mnie krzyczy? odwrzasnął. — Świń z panem nie pasłem! TADDY

SPRAWY AKADEMICKIE

Redakcja urzęduje we wtorki i piątki od godz. 19—20 przy ul. Łozińskiego 7. — Tel. 2-45.

Z „Młodzieży Wszechpolskiej"

W ubiegłym tygodniu praca „Młodzieży Wszechpolskiej" biegła normalnym try bem. We czwartek 8. 11. br. odbyła się Sekcja Koleżanek z referatem kol. J. Kornażanki na temat „Rola kobiety w ruchu narodowym". Również we czwartek 8. 11 br. odbyło się Zebranie Sekcji Prawników, przy udziale około 50 kolegów. Głęboko ujęty referat omawiający kwestję ruską, wygłosił kol. Mgr. Emil **Rojek**. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja.

W piątek 9. 11. br. w ramach Zebrania Plenarnego przemawiał Sen. Prof Dr Stanisław Głąbiński, który w sposób jasny i wyczerpujący przedstawił rolę Narodu Polskiego w czasie wojny światowej. Zebranie Plenarne jak zwykle zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych.

Obecnie odbywa się organizowany przez nas Kurs żydoznawczy, w ramach którego wygłaszane są dwa referaty, a mianowicie: we wtorek 13. 11. br. referat na temat „Oblicze żydowstwa" oraz we czwartek 15. 11. br. na temat „Żydzi w dziejach Polski".

SZTYCHEM

„Zryw" (Nr. 16) — lwowskie pismo „młodo - legjonistów" (tacy młodzi a już legjoniści) — wprowadził u siebie odrębny dział pt. „Wiadomości akademickie". Redakcja „Zrywu" (redaktor naczelny — sekwestrator) nawiązując do tradycji „Wiadomości akademickich", ukazujących się jako dodatek do „Słowa Polskiego" — podówczas już organu p. Majbauma — pisze o tych „wiadomościach":

„Piętnując wszelkie nadużycia w towarzystwach samopomocowych, do konywane przez panującą w nich w tych czasach Młodzież Wszechpolską, walcząc o utrzymanie honoru i godności akademika - Polaka, wydawnictwa te przyczyniły się poważnie do owego uzdrowienia stosunków, które dziś obserwujemy".

Panie sekwestratorze — redaktorze naczelny „Zrywu"! Młodzież Wsz. jak wtedy panowała, tak też panuje i dzisiaj. Właśnie Młodzież Wszechpolska powyrzucała z Bratniaków różnych złodziei należących do obozu sekwestratorów i innych sekretarzy; Nagayów, Dziedziców i Wiechciów.

Potem, kiedy my rządziliśmy Bratniakami, zaczęła się oszczercza, i głupawo prowadzona kampanja „Wiadomości". Epilogiem jej było spoliczkowanie redaktora „Wiadomości" (czy też on dzisiaj nie redaguje „Zrywu"?) i wywalenie oszczerców z Bratniaka na podstawie wyroków Sądu koleżeńskiego, nigdy nie zaczepionych przez Władze Uniwersyteckie. Stare to dzieje. Wyleciał w roku 1931 członek Legjonu Mł. Jan Gardiasz, a w rok potem już cum infamia jego następca Zbigniew Przygórski.

Z pisaniny pańskiej jedno tylko jest prawdą, że dzisiaj stosunki w **Bratniaku są zdrowe. Są tak zdrowe, iż przy ostatnich wyborach „młodolegjoniści" nawet list swoich nie wystawili.** Zwinęli ogony pod siebie i pośpieszyli pod czułą opiekę pani Barbary.

Au revoir, monsieur sequevestrateur! Do następnego przetrzepania Panu skóry. **ALFA**

KOMUNIKATY

ZEBRANIE PLENARNE „MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ" z referatem Posła Dr. Tadeusza Bieleckiego pt. „Czy jesteśmy liberałami?" odbędzie się w piątek tj. 16 bm. o godz. 19 w sali Czytelni Akademickiej Lwów, (ul. Łozińskiego 7.)

Z T-WA „BIBLJOTEKA SŁUCHACZÓW PRAWA" U. J. K.

Komisja Naukowa T-wa urządza **III. Turniej Krasomówczy Młodych Prawników, Eliminacyjny do Ogólnopolskiego Turnieju Krasomówczego w czwartek 29. bm.** o godz. 17-ej w sali Collegium Maximum.

Z AKADEMIC. KOŁA TSL. W sobotę dnia 17 bm. o godz. 19.30 Akad. Koło T. S. L. urządza „**Herbatkę Towarzyską**", połączoną z tańcami Imprezę tę zagaj kol. Floryan. Sala własna (ul. Czarneckiego 1) Przy wstępie wolne datki.

„WIECZÓR SŁAWICKI" W sali Czytelni Akademickiej! (ul. Łozińskiego 7.) odbędzie się w sobotę dnia 17 bm. „Wieczór Towarzyski" urządzony przez P. K! A. „Slavia". Początek o godz. 20.30.

„WIECZÓR TOWARZYSKI" W niedzielę, tj. 18 bm. godz. VII. We wtorek czór Towarzyski" urządzony przez Czytelnię Akademicką w sali własnej (ul. Łozińskiego 7). Początek o godz. 17.30. Wstęp za okazaniem legitymacji akad.

Ruchy narodowe w Polsce i zagranicą

Streszczenie odczytu kol. Jana Matłachowskiego, wygłoszonego na inauguracji Młodzieży Wszechpolskiej

III. — Zło nie w tem leży, że w inteligencji giną siły polityczne ale w tem, że inteligencja jako taka przeżywa swój kryzys. Kryzys inteligencji wyrasta na podłożu moralnem, umysłowem i gospodarczem. Trudno w tej chwili rozstrząsać te rzeczy szczegółowo, — wystarczy podnieść czem inteligencja ma być, jaka jej w życiu narodu przypada funkcja. Inteligencja jako taka ma być mózgiem i systemem nerwowym w organiźmie narodu. Dziś tem nie jest — bo rolę tę spełnia dziś w świecie żydowstwo wespół z masonerją. Oni światem rządzili do niedawna a gdzieniegdzie i do dnia dzisiejszego rządzą. Tworzą siłę kierowniczą w mechaniźmie dziejów. Żydzi usiłują dziś „fabrykować" dla poszczególnych narodów dzieła sztuki, literatury i nauki. Oni dziś wydają prasę, tworzą teatry, a co gorsze kabarety, rewje, a dla nich — nie w swym języku — lecz w języku narodów autochtonów, lekką muzykę i pieśni pełne rozkładu. A sól narodu, inteligencja — jałowieje, spada do roli umysłowych najmitów, szuka pokarmu dla ducha w 5-cio groszówce, grze w bridża i może dla podtrzymania fantazji nuci bezmyślnie pieśń plugawą tych, którzy jej rozkład zgotowali.

Ginie nie Naród ale inteligencja w narodzie, wydziedziczona przez żydowstwo i masonerję — i z tem czas skończyć. Naród Polski budzi się w nowych warstwach do życia, do życia wielkiego, bohaterskiego, doskonałego. I ten Naród chce mieć własny mózg, własny system nerwowy. Ten Naród Polski który żyje, chce mieć polskie kierownictwo, polską naukę, polską kulturę, sztukę, literaturę. Od nas zależy czy w miejsce tej inteligencji, która zbankrutowała i dziś idzie ku rozkładowi w Polsce, zjawi się inteligencja narodowa. A zatem taka inteligencja, która z Narodu wyjdzie i Narodowi służyć będzie. Czy Polska zdobędzie się na własne, narodowe kierownictwo polityczne, własną, polską naukę i kulturę? Bez polskiej inteligencji narodowej nie będzie zwycięstwa. A w Polsce musi przegrać żydowstwo i masonerja a wygrać Naród Polski.

Uroczysta Inauguracja roku akademickiego 1934/5

na Uniwersytecie Jana Kazimierza

W dniu wczorajszym odbyła się na Uniwersytecie Jana Kazimierza uroczystość inauguracji roku szkolnego, która tak ze względu na masowy w niej udział gości i młodzieży, jak i wygłoszone przemówienia, — stała się potężną manifestacją starej Wszechnicy Lwowskiej, zwłaszcza, że poprzedniego roku inauguracja się nie odbyła z powodu choroby śp. Rektora Henryka Halbana.

O godzinie 9-tej rano w Bazylice Archikatedralnej Ks. Arcybiskup Dr. **Twardowski** odprawił solenne nabożeństwo, w którem wzięli udział Profesorowie z Rektorem na czele, jak i młodzież ze sztandarami korporacyjnemi.

Już na długo przed godz. 10.30 Aula Uniwersytetu zaczęła napełniać się licznymi gośćmi i tłumami młodzieży. Wśród obecnych zauważyliśmy Ks. Arc. **B. Twardowskiego**, Ks. Arc. J. **Teodorowicza, Panów Rektorów Wyższych Uczelni**, Reprezentanta **władz wojskowych, Wicewojewodę lwowskiego**, oraz przedstawicieli wyższych urzędów państwowych i samorządowych jakoteż towarzystw naukowych i akademickich.

O godz. 10.45 na salę weszli Profesorowie w tradycyjnych togach z Senatem i J. M. Rektorem Dr. **Janem Czekanowskim** na czele. Po odśpiewaniu przez chór akademicki „Gaude Mater" zabrał głos J.M. Rektor.

Po przywitaniu dostojników i gości, wygłosił znakomite przemówienie, które obejmowało sprawozdanie za okres ostatnich dwu lat, tj. od kadencji J.M. Ks. Dra **A. Gerstmana**, następnie w części programowej poruszył najistotniejsze zagadnienia życia uniwersyteckiego.

Na początku sprawozdania uczczono pamięć zmarłych Rektorów UJK, a to: **śp. Dra Oswalda Balzera, Dra Józefa Siemiradzkiego, Dra Henryka Halbana**, i Ks. Dra Wejssa. Okres ostatni dla Uniwersytetu naszego okazał się nadspodziewanie ciężki i bolesny. Oprócz tych, którzy zmarli, **odeszło siedmiu profesorów czynnych aktywnych tak na polu naukowem, jak i pedagogicznem.** Niezależnie od tego, **zwinięto pięć katedr nieobsadzonych** tak, że w sumie z etatu ubyło **dwanaście katedr**. Wskutek powyższego **liczba profesorów zmalała o 10 procent**, tak, że dzisiaj równa się liczbie z okresu przedwojennego m/mo, że liczba studentów wzrosła z 5.000 na 6.500.

W dziale naukowych sił pomocniczych utworzono **tylko jedną asystenturę**, którą objął Dr. **Łucjan Kurdybacha** (organizator Straży Przedniej i zięć p. Ehrenkreutzowej **tertio voto** Jędrzejewiczowej. — przyp. Red.).

Dłuższą część swego przemówienia poświęcił J. M. Dr. Czekanowski omówieniu statystycznemu stosunków młodzieży, z uwzględnieniem poszczególnych wyznań. Zkolei przedstawił bardzo szczegółowo działalność **Opieki Zdrowotnej, która zorganizowana przez śp. Rektora Dr. H. Halbana, jest niedościgłym wzorem tego rodzaju instytucji, nietylko w Polsce, ale i zagranicą.** Organizacja Opieki jest zasługą wyłącznie środowiska lwowskiego i doskonale spełnia swą rolę, niosąc pomoc młodzieży akademickiej. Wysoki poziom Opieki Zdrowotnej Lwowskich Szkół Akademickich **jest owocem jej twórców i obecnych kierowników, a ewentualne próby przeniesienia jej ze Lwowa, odbiłyby się niewątpliwie na całej dotychczasowej działalności.** J. M. Rektor J. Czekanowski następnie podkreślił zaufanie, jakiem polskie społeczeństwo darzy Wszechnicę Lwowką, i zapewnił, że dołoży wszelkich starań nietylko ku utrzymaniu stanu obecnego, ale ku rozszerzeniu i pogłębieniu go.

Piękna i wzruszająca mowa rektorska spotkała się z żywiołowem przyjęciem przez zgromadzonych, burzą niemilknących oklasków.

Następnie **Prof. Dr. Ajdukiewicz** wygłosił inauguracyjny wykład p.t.: „Rzeczywistość naukowa, a rzeczywistość potoczna".

Po odśpiewaniu przez chór akademicki Hymnu Narodowego, młodzież podjęła [illegible] i odśpiewała potężnie Hymn Młodych.

Cały powyższy akt inauguracyjny wywarł na obecnych głębokie wrażenie.

Z życia akademickiego Krakowa

„W OGNIU WALKI"

Pierwsze w br. ak. plenarne zebranie Młodzieży Wszechpolskiej w dniu 9. 11. poświęcone było w całości zagadnieniu żydowskiemu. Na wstępie licznie zebrani koledzy uczcili minutą milczenia pamięć dwu ofiar walki z żydami: śp. Wacławskiego i śp. Grodkowskiego.

Prezes kol. A. Flis zagajając zebranie postawił trzy zasadnicze punkty programu antyżydowskiego, mianowicie: 1) utrzymanie w ogniu walki elementu świadomego niebezpieczeństwa żydowskiego, 2) uaktywnienie biernej dla tej kwestji, a b. licznej niestety, części społeczeństwa, wreszcie 3) zmniejszenie szeregów ludzi dających się wodzić na pasku żydostwa.

Drugi prelegent, popularny na terenie ak. działacz narodowy kol. J. Bielatowicz podał w swym jasnym i znakomicie argumentowanym referacie szereg ciekawych informacyj o organizacjach żydowskich i przez żydów kierowanych.

O zażydzeniu Polski i opanowaniu przez żydów naszego życia gospodarczego i kulturalnego mówił kol. J. Sikora, popierając swe wywody szeregiem cyfr i faktów. Wreszcie kol. S. Rymar przedstawił obecny stan żydów w Polsce, który, zdaniem referenta, bynajmniej pomyślnym nie jest i nie wróży dla żydostwa horoskopów poprawy. — Odśpiewaniem Hymnu Młodych i okrzykiem na cześć Wielkiej Polski i Romana Dmowskiego zakończono zebranie. **M. P.**

=X=

KURS IDEOWY „MŁ. WSZECHP." Dalsze zebranie z cyklu ideowego wypełniły referaty kolegów Suchackiego i Sikory o zagadnieniu żydowskiem. Następny referat kol. Flis: „Przewrót".

CZEŚĆ PAMIĘCI KOL. ST. WACŁAWSKIEGO. W poniedziałek 12 bm. odbyło się uroczyste nabożeństwo za spokój duszy męczennika polskiej sprawy narodowej śp. kol. St. Wacławskiego.

POWÓDŹ IMPREZ NA UNIWERSYTECIE. Krużganki Collegium Novum i gmachy uniwersyteckie toną w powodzi afiszów, ogłaszających imprezy naukowe, literackie, towarzyskie, a nadewszystko ideowe.

Z DZIAŁALNOŚCI KOŁA POLONISTÓW S. U. J. Koło Polonistów rozwija żywą działalność zewnętrzną. Dnia 11 bm. staraniem Koła wygłosił odczyt **Prof. Ign. Chrzanowski** n. t. „Joachim Lelewel — charakterystyka człowieka"; 14 bm. odbył się wieczór autorski **Marjana Czuchnowskiego** pt. „Trudny życiorys"; 15 bm. wygłosi odczyt **p. M. Asanka — Japoll** o „Slavistyce i polonistyce w Italji". W krótkim czasie wygłoszą odczyty staraniem Koła **dyr. Juljusz Osterwa** o „Słowackim na scenie" i **Adolf Nowaczyński** o „Braciе Albercie". Sekcja towarzyska urządziła kilkanaście wycieczek po miejscie muzeach i wystawach oraz zorganizowała herbatkę zapoznawczą. Wziął w niej udział szereg profesorów i asystentów. Czytelnia ma wszystkie pisma literackie bieżące.

KATEDRY HONOROWE NA U. J. Chodzą pogłoski, że pozbawieni katedr w ub. r. profesorzy Chrzanowski, Hoyer i Natanson mają mieć restytuowane katedry honorowe. W stosunku do prof. Chrzanowskiego czynione są starania o przywrócenie mu możności egzaminowania przy egzaminach magisterskich. Wobec ogromu zajęć 2 profesorów historji literatury polskiej staje się to wprost koniecznością.

CZY TO PRAWDA? Uporczywa wieść zapewnia, że delegacja „strzelecka" wyjechała do ministerstwa udzielić informacyj o podających się o stypendja w rb.

MASOWE PODANIA O STYPENDJA. Mimo zmniejszenia się w rb. frekwencji na U. J. o 12 proc. cyfra starających się o stypendja jest dwukrotnie wyższa niż w r. ub.

Z życia akademickiego Lublina

Z MIĘDZYKORPORACYJNEGO KOŁA LUBELSKIEGO, P. K. A. „Concordia" otrzymała na rok akad. 1934/35 lokal dwupokojowy na Kwaterę K! w gmachu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Nafta mezopotamska płynie

Pojawienie się nafty mezopotamskiej na rynkach światowych stwarza nowe problemy w polityce gospodarczej Wielkiej Brytanji. Oba **potężne rurociągi, dostarczające naftę do portów Morza Śródziemnego**, a mianowicie angielski do Haify i francuski do Trypolisu i Syrji, zbudowane zostały **kosztem przeszło 10 miljonów f. szterlingów**. Przy budowie ich trzeba było pokonać olbrzymie trudności techniczne, uwzględniając różnicę poziomów, konieczność przebijania skał td. Ale chodziło tutaj o stworzenie w Haifie potężnego ośrodka, któryby zaopatrywał w naftę państwa śródziemnomorskie. Z drugiej strony Anglicy dążyli do stworzenia bazy strategicznej w Haifie, który jest jedynym w Palestynie i Syrji portem, gdzie wielkie okręty przybijać mogą bezpośrednio do magazynów. Stworzenie rurociągu, który teraz właśnie zaczął wyrzucać na rynki światowe naftę z Mezopotamji, umożliwia powstanie u podnóża Karmelu **strategicznego punktu oparcia dla floty brytyjskiej**. Jednocześnie powstaje w ten sposób olbrzymi rezerwuar nafty, którego źródła znajdują się w zasięgu sfery wpływów polityki brytyjskiej. Rurociąg do Haify ma narazie zdolność przepustową **2 miljonów tonn rocznie i posiada 1200 klm. długości**. Tak samo przedstawia się jego północne rozgałęzienie przebiegające przez francuskie tereny mandatowe.

W przyszłości poprzez olbrzymie rurociągi, stanowiące szczyt nowoczesnej techniki konstrukcyjnej, przepływać będzie do Morza Śródziemnego **około 8 miljonów tonn nafty rocznie**. Wystarczy połowa tej ilości, która w okresie najbliższych dwóch miesięcy spłynie ze źródeł Mossulu, aby pokryć całkowicie roczne zapotrzebowanie państw śródziemnomorskich, które dotychczas zaopatrywały się w naftę przeważnie w Ameryce, Rosji i Persji. Nawet rząd włoski oświadczył, że zamierza pokrywać swe zapotrzebowanie na ten surowiec w oparciu o port w Haifie.

Tak więc utworzona została przez Anglję nietylko baza strategiczna, ale i potężny punkt oparcia dla olbrzymiej **ekspansji gospodarczej o wielkim zasięgu**.

Niewidomi w Polsce

(g.) Statystyka niewidomych — bo o nich chcemy mówić w niniejszym artykule — według pracy Villey'a — wynosi na **kuli ziemskiej mniej więcej 2400000 osób**. Statystyka ta dotyczy danych do r. 1927 i uchodzi za niekompletną. Oprócz Villey'a zajmował się statystyką niewidomych Lech Friedrich i Courtil Andre. Wszystkie jednak te statystyki nie obejmowały Polski.

Dopiero p. Zofja Jaxa Bykowska w krótkiem studjum, zamieszczonem w wydawnictwie Gł. Urz. Stot. „Statystyka Pracy" (Z. 3. rocznik 13. 1934) stara się, mimo zrozumiałych trudności, dojść do danych orjentacyjnych i stwierdza, że na podstawie kombinacyjnych obliczeń można ilość niewidomych w Polsce liczyć na około 30000 osób.

Ogólna liczba niewidomych w Polsce według miastowego spisu ludności **wynosi 16.686 osób**, natomiast obliczenia, wynikające z opracowań ankiety Tow. Opieki nad Ociemniałymi w R. P. daje jeszcze mniejszą liczbę, a mianowicie 14684, ale zaznaczyć należy, że brak w tych danych cyfr z Warszawy, Lwowa i 28 powiatów różnych towarzystw.

Statystyka urzędowa, uzupełniona rachunkiem szacunkowym, według przyrostu ludności dała na dzień 1 stycznia 1928 r. liczbę 19200 niewidomych. Pani Bykowska ocenia tę cyfrę, jako stanowczo za małą.

Ciekawym jest wgląd w opiekę, jaką doznają ci najnieszczęśliwsi ludzie pod słońcem a bez słońca. W Polsce jest obecnie **7 zakładów dla ociemniałych** w tej liczbie i Zakład Ciemnych we Lwowie, w którym przebywało w r. 1930/31 — 55 ociemniałych z czego 33 chłopców a 22 dziewcząt. We wszystkich siedmiu zakładach przebywało w wymienionym roku 329 ociemniałych. Jak więc widzimy opieka nad ociemniałymi w Polsce jest nader skromna, prawie żadna.

Przypatrując się ankiecie Tow. Opieki nad Ociemniałymi w R. P., która doszła przy swych brakach do 14684 niewidomych stwierdzić należy, że na liczbę tę składa się 8813 mężczyzn a 5871 kobiet. Największą ilość niewidomych notują województwa wschodnie (6450), z kolei idą województwa centralne (3474), następnie województwa południowe (3410). Najmniejszą ilość niewidomych posiadają województwa zachodnie (1350).

Chcemy wierzyć, że statystyka przez nas naprowadzona zwróci uwagę na tych nieszczęśliwców i stanie się sprężyną do rozszerzenia nad nimi opieki.

=X=

Kronika gospodarcza

— W końcu bm. przybędzie do Warszawy **delegacja węgierska** w skład której wejdą przedstawiciele węgierskiego ministerstwa handlu, oraz izb handlowych. W myśl dezyderatów wyrażonych w czasie ostatniej wizyty węgierskiego premjera Gömbösa w Polsce, przeprowadzone będą rozmowy w sprawie **rozszerzenia wymiany towarowej między Polską a Węgrami**.

— „Prager Presse" donosi, „że Dresdner Bank" zawarł z „bankiem francuskim „Crédit Industriel d' Alsace Lorraine" w Strasburgu umowę, na podstawie której w razie przejścia Zagłębia Saary do Rzeszy Niemieckiej oddział banku strasburskiego przejęty będzie przez wspomniany bank niemiecki.

Wynika z tego, że Niemcy przygotowują się już na dobre do objęcia Zagłębia Saary.

— W najbliższym czasie utworzony zostanie **Centralny Bank Bałkański**, przy udziale 4 państw bałkańskich, a mianowicie: Turcji, Grecji, Jugosławji i Rumunji. Ponadto przystąpić ma do CBB i Bułgarja.

— Jak donoszą z Nowego Jorku przedstawicielstwo sowieckie handlowe udzieliło Stanom Zjednoczonym w ciągu pierwszych 9-ciu miesięcy br. zamówień na ogólną sumę 8.66 milj. dol. wobec 3.18 milj. dol. w odpowiednim okresie roku poprzedniego.

— Cena **konopi**, krajowych obniżyła się ponownie, przyczem za 100 kg. krajowych konopi surowych płacono loco Bielsko 120 zł, zaś za **krajowe pakuły** konopne 90 zł. Cena pakuł włoskich za 100 kg. wynosiła 155 zł.

— Wielu pracodawców ociąga się z opłacaniem składek, motywując to różnie. Ustawa o ubezpieczeniu społecznem (scaleniowa) nałożyła na pracodawców obowiązek obliczania - składek za ubezpieczonych i wpłacania ich, gdyż niepłacenie w terminie pociąga za sobą doliczanie odsetek za zwłokę, koszty egzekucyjne i odpowiedzialność karną.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.25—5.26 zł. Dolar pryw. notowano 5.28 zł., dolar złoty 8.92—8.93 zł. funt szterling 26.35—26.45 zł., frank franc. 35.00 zł., frank belg. 24.70 zł., frank szwajc. 172½ zł., leje rum. 39—39.50 zł., korony czeskie 22.00 zł., gulden gdański 1.72 zł., szyling austr. 99.50 zł., marka niem. 1.89—1.90 zł., gulden holend. 3.57 zł., lir włoski 45.50—45.75 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na Giełdzie obroty w życie, jęczmieniu, ziemniakach i mące. Ceny naogół utrzymują się na niezmienionym poziomie.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna.

Tendencja dla papierów procentowych w dalszym ciągu zniżkowa przy przewadze podaży nad popytem.

Dolar poza Giełdą około zł. 5.28¾.

Giełda nabiałowa

Masło blokowane w hurcie 2.30 zł, w detalu 2.60 zł, masło II sorty w hurcie 2.10 zł, w detalu 2.40 zł.

Ser edamski hurt. 1.95 zł, detal 2.60 zł, ser litewski hurt. 1.90 zł, detal 2.00 zł, ser ementalski hurt. 3.60 zł, detal 4.20 zł.

Miód górski hurt. 2.80 zł, detal 3.00 zł. Miód podolski 2.00 zł, detal 2.40 zł.

Jaja kopa 4.40 zł, detal 8 gr. szt.

Mleko na wózkach litr 25 gr., w sklepie 20 gr., hurt. 18 gr.

Giełda warszawska

Warszawa, 14. XI. 1934

3 proc. poż. budowlana	43'—
4 proc. poż. inwestycyjna	—'—
4 proc. poż. inwest. seryj.	—'—
5 proc. poż. konwersyjna	62'—
5 proc. poż. kolejowa	—'—
6 proc. poż. dolarowa	67'25
4 proc. poż. dolarowa	50'—
7 proc. poż. stabilizacyjna	62'50
10 proc. poż. kolejowa	—'—

Waluty i dewizy

Belgja	123'47	Praga	22'10
Gdańsk	172'77	Stockholm	—'—
Holandja	358'30	Szwajcarja	172'—
Londyn	26'52	Włochy	45'38
N. Jork	5'30'25	Berlin	213'15

Giełdy zagraniczne

Londyn, 14. XI

N. Jork	4'99'	Zurych	15'41'25
Paryż	75'90'	Praga	119'75
Berlin	12'44'	Budapeszt	
Amsterdam	7'39'75	Bukareszt	
Bruksela	21'44'	Wiedeń	27'—
Rzym	58'37'	Warszawa	26'50

EARNEST HOLM 33

„Ślepy Jack"

— Trzy tysiące funtów? — powtórzył Larry zaskoczony. — Ależ, na Boga, na wiele zatem był ubezpieczony Stuart?

— Zaraz go oto spytałam, — rzekła młoda dziewczyna i spojrzała na notatkę. — W polisie, którą podpisał z Mr. Gray'em była wymieniona suma 50.000 funtów, lecz Mr. Gray opowiadał mi, że została wystawiona jeszcze druga polisa opiewająca na taką samą sumę.

Larry cofnął się w krześle. Oczy jego błyszczały niezwykle.

— A zatem to stanowiło finansową stronę śmierci Stuart'a? — Tak, tak — ubezpieczony na 100.000 funtów! — Czy znajomy pani wypłacił już?

— Naturalnie, musiał natychmiast wypłacić firmie macierzystej, gdy ta uznała, że suma ta może być płacona. Nie pozostało mu zatem nic innego, jak wypłacić wszystko.

— Jak się nazywa owo macierzyste Towarzystwo Ubezpieczeniowe?

Chwilę zawahała się z odpowiedzią i spojrzała na niego znacząco.

— Towarzystwo Ubezpieczeń Grennwich, — rzekła powoli, a Larry zerwał się na równe nogi.

— Dr. Judd! — rzekł cicho.

ROZDZIAŁ XVIII.

Sprowadził Dianę na dół i kilka chwil rozmawiali w hallu. Przed bramą czekało na nią prywatne auto, a ona wyjaśniła mu ten widoczny luksus. Rodzina Gray zostawiła jej do dyspozycji swój samochód, który służył do przewożenia urzędników i urzędniczek około drugiej godziny.

— Bardzo mi przykro, że nie mogę skorzystać z pani uprzejmego zaproszenia, — rzekł Larry, — lecz zmuszony jestem czekać na zamówioną rozmowę telefoniczną. Wysłałem Harvey'a, by zasięgnął dla mnie różnych informacyj, a on obiecał mi, że około północy prześle mi wiadomość.

Spojrzała nań ze współczuciem.

— Czy to nie będzie trochę za wiele dla pana? — spytała. — Jak mi się zdaje, pan zupełnie nie sypia.

Śmiał się.

— Należę do tych szczęśliwców, którzy mogą się obejść bez snu, — rzekł żartem, — i — w tej chwili podszedł do niego urzędnik, który wyszedł z biur, położonych poniżej poziomu ulicy.

— Rozmowa zamiejscowa dla pana, sir.

— Niech pani pozwoli ze mną, — rzekł Larry. — Może uda mi się sprawę zaraz załatwić i potem będę mógł udawać miljonera.

Powrócili do biura. Lecz to nie sierżant Harvey wołał go, lecz inspektor z biura policyjnego na Oksford Lane.

— Czy inspektor Holt? — spytał.

— Przy aparacie, — brzmiała odpowiedź.

— Rozpisał pan ogłoszenie o znalezionej spince do mankietów z czarnej emalji z brylantami!

— Tak jest, — rzekł szybko Larry.

— Niejaki Mr. Emden, z firmy zastawniczej Emden & Smith, wspomniał o parze spinek do mankietów, które w zupełności odpowiadają opisowi w liście skradzionych rzeczy.

— Czy ma pan je przy sobie?

— Nie, sir, — odrzekł inspektor, — lecz Mr. Emden jest tu w biurze i, o ileby chciał pan z nim rozmówić się, gotów jest poczekać. Może panu te spinki przynieść jutro rano. Dziś po kolacji odczytał urzędową listę i wpadł na ślad tych spinek. Natychmiast przybył tutaj, mieszka w pobliżu.

— Dobrze. Zaraz przyjdę, — rzekł Larry.

— Co nowego? — spytała Diana. — Czy odnalazły się spinki?

Larry zaprzeczył ruchem głowy.

— Znaleziono parę spinek mankietowych — które są zupełnie takie same, jakie znalazłem w dłoni Stuart'a, — rzekł nieco zdziwiony. — Jest to dla mnie niejasne. Gdyby to była połowa spinki, lub druga spinka, mogłoby to z pewnością stanowić dodatek do przedmiotów dowodowych dla naszego przypadku.

Z wahaniem spojrzał na człowieka, który obsługiwał centralę telefoniczną.

— Gdyby wzywał mię sierżant Harvey, to proszę mu powiedzieć, by zadzwonił jeszcze raz, a gdyby był w pobliżu prezydjum, by tu przyszedł, i poczekał na mnie. A przy tej sposobności, — zwrócił się do młodej dziewczyny, gdy wychodzili z bramy, — z podziękowaniem przyjmuję zaproszenie na przejażdżkę jej książęcem autem.

Przed jej domem włóczył się jakiś człowiek, który pozdrowił Larry'ego.

— Nie kazał mię pan chyba pilnować? — spytało dziewczę zaskoczone. — Jestem przekonana, że to naprawdę niepotrzebne, Mr. Holt.

— Moje własne doświadczenie nauczyło mię, że to bardzo potrzebne, — zapewnił ją zapalczywie Larry.

— Sam Pan Bóg wie, że temu miłemu człowiekowi, który rzucił mną, jak piórkiem, nie brak odwagi. Czy oprócz tego istnieje jeszcze inne wejście do domu? — spytał detektywa.

— Nie, sir, przeglądnąłem wszystko dokładnie i obejrzałem pokoje tej młodej pani.

— W jaki sposób to możliwe? — spytała zaskoczona.

(C. d. n.)

Rząd francuski wzywa parlament do współpracy

PARYŻ, 13. 11. (PAT). Deklaracja rządowa, jaką dziś premj. Flandin odczytał w Izbie, a min. sprawiedliwości Pernot w Senacie, brzmi:

Rozejm trwa. Rząd, który stanie przed parlamentem, jest tego dowodem. Rozejm nakłada na nas obowiązek natychmiastowej akcji. Proponujemy więc zjednoczenie się w działaniu i działanie w zgodzie na rzecz Francji i Republiki. Francja pragnie pokoju, utrzymamy go wewnątrz kraju i nazewnątrz. Pokój jest ustawicznem zdobywaniem. Opiera się on na sile i prawie. **Rozwiniemy nasze aljanse i przyjaźnie, wzmocnimy obronę narodową.** Odnajdziemy pozatem w prawie międzynarodowem sprawiedliwość za pośrednictwem Ligi Narodów, która pozostaje dla umęczonych kombatantów nadzieją kompensaty za poświęcenie. **Bronić będziemy Republiki przeciw wszelkim zakusom, zmierzającym do rewolucji lub dyktatury. Nie będziemy tolerować ani przywilejów, ani nietykalności. Wzmożenie autorytetu władzy wykonawczej, wydaje nam się, jak wszystkim Francuzom, sprawą konieczną.** Utrzymanie całości rządu jest tego niezbędnym warunkiem. **Jeżeli okaże się, że w ramach obecnych instytucyj parlamentarnych będzie niemożliwe zapewnienie tego, nie zawahamy się odwołać do środków przewidzianych w konstytucji,** liczymy jednak, że parlament, który jest wykładnikiem suwerenności ludu, zapewni nam współpracę nad odrodzeniem narodowem. Akcja ta została poczęta za jednogłośną zgodą przez prez. Doumergue'a. Za całokształt tego dzieła odprężenia i naprawy wyrażamy mu hołd wdzięcznego narodu.

Deficyt państwowy został stopniowo zredukowany w wydatkach. **Zażądamy od parlamentu uporządkowania i ograniczenia inicjatywy parlamentu w zakresie wydatków państwowych i uchwalenia budżetu na r. 1935 w możliwie najkrótszym czasie.** Porządek na ulicy został utrzymany pomimo usilnych i pożałowania godnych prowokacyj. Państwo republikańskie nie skapituluje przed działalnością frakcyj. Służba dla państwa pociąga za sobą, razem z prawami, które będziemy szanować, jeszcze i zobowiązania, z pośród których wiele już dziś zostało określonych przez ustawy. Żażądamy ścisłego przestrzegania tych ustaw, ale zobowiązania prawne nie są jedynym naszym obowiązkiem. Każdy z nas przestrzega w swej codziennej pracy zawodowej jeszcze kodeksu honorowego. **Określimy ten kodeks dla funkcjonarjuszy państwowych, przy ich czynnej współpracy. Reforma ustroju państwa jest dziełem olbrzymiem i niezbędnem, od którego zależą losy reżimu. Organizacja prezydjum rady ministrów stanie się faktem dokonanym za kilka dni, o ile zatwierdzicie niezbędne na to kredyty.** Tym sposobem zapewniona zostanie jedność kierownictwa z pracami rządu.

W następnym okresie tej sesji będzie trzeba przystąpić do dyskusji nad reformą wyborczą. Wreszcie sesja nadzwyczajna zostanie zwołana dla rozważenia budżetu na rok 1936. **Wojna przyzwyczaiła narody do interwencji władz państwowych, tymczasem system państwowej gospodarki wszędzie zbankrutował.** Aby zaradzić bezrobociu i ożywić wymianę, powrócimy stopniowo do swobody gospodarczej, która jednak będzie kontrolowana. Jest to dzieło długiego oddechu, które można wykonać tylko wtedy, jeżeli dacie nam niezbędny na to czas. Nagłe przejście od ustroju przymusu do ustroju swobody byłoby gorszem następstwem, niż samo zło, ale akcja władz będzie kontrolowana codziennie, we wszystkich dziedzinach: w kierunku zmniejszenia kosztów produkcji i przystosowania cen zakupów do cen sprzedaży i w kierunku ułatwienia wymiany handlowej i zapewnienia zbytu produktów rolnych i przemysłowych, wreszcie zmniejszenia bezrobocia, które jest moralną i materjalną ruiną. Zmniejszenie oprocentowania jest niezbędnym warunkiem powodzenia wszelkich prób ożywienia wymiany handlowej. **Pierwsze działania rządu pójdą w kierunku zapewnienia pracy we Francji dla Francuzów.**

W dalszym ciągu deklaracja wymienia pewne punkty gospodarczego programu rządu.

W zakresie stosunków międzynarodowych, rząd mnoży wysiłki w celu stabilizacji waluty i zniesienia przeszkód w handlu zagranicznym.

Nasze wysiłki — kontynuuje deklaracja — będą bezskuteczne bez zgody rządu z parlamentem i rząd domaga się przedewszystkiem poszanowania rozejmu. Rząd, odpowiedzialny wobec b. kombatantów i wobec młodzieży, umie okazać przykładami, że wolne instytucje społeczne wyższe są od wszelkiej formy dyktatury. Rząd i parlament winny się połączyć dla celu, który jest wspólnych celem obu tych instytucyj.

Przychylne przyjęcie deklaracji w Izbie i Senacie

PARYŻ, 13. 11. (PAT). Posiedzenie Izby rozpoczęło się dziś o godz. 15 przy dużym udziale posłów i publiczności. Na ławach rządowych zasiedli prawie wszyscy ministrowie z Flandin'em i Herriot'em na czele. Flandin odczytał deklarację rządową, która żywo była oklaskiwana zwłaszcza przy ustępach o współpracy rządu z parlamentem. Zapowiedź, że rząd nie dopuści ani do rewolucji, ani do dyktatury, została przyjęta oklaskami przez całą Izbę. Podziękowania dla Doumergue'a wysłuchała prawica i centrum stojąc.

Przewodniczący odczytał złożone interpelacje, a prem. Flandin zgodził się na rozpoczęcie dyskusji ogólnej z zastrzeżeniem, że wszyscy interpelanci ograniczą swe przemówienia do minimum, by można przystąpić do głosowania nad votum zaufania dla rządu jeszcze w dniu dzisiejszym. Kolejno przemawiali interpelanci: Thorez, Faure, Margaine, wreszcie Deat.

W senacie deklaracja rządu spotkała się z przychylnem przyjęciem, zwłaszcza z powodu zapowiedzi kontroli państwa nad życiem gospodarczem. Senat odroczono do 22 bm.

Głosowanie nad votum zaufania

PARYŻ, 13. 11. (PAT). Po dyskusji nad deklaracją rządową Izba Dep. przystąpiła do głosowania nad wnioskiem zaufania dla rządu, złożonym przez dep. Delbos'a. **Za wnioskiem oświadczyło się 423 deputowanych, przeciwko 118 posłów.**

Ostatnie dyspozycje dla ratusza

(g) Jak się dowiadujemy, wczoraj **wieczorem odbyło się posiedzenie radnych lwowskich z grupy BB.**

Na posiedzeniu tem zakomunikowano małej garstce obecnych, że linja wyborcza, jaką ustalono na pierwszem posiedzeniu Rady miejskiej, mimo jej załamania będzie kontynuowana.

Wynika więc z tego, że p. dr. Weryński porzz drugi ubiegać się będzie o wiceprezydenturę m. Lwowa. Jako trzeci wiceprezydent przewidziany jest p. Chajes.

Odnośnie do ławników nie doszło na zebraniu do porozumienia i w tym celu wybrano osobną komisję, która przedstawi listę kandydatów. Plenarne zebranie Rady miejskiej odbyć się ma w sobotę 17 bm.

Dezerter-morderca przed sądem doraźnym w Przemyślu

PRZEMYŚL, 13. 11. (PAT). W sądzie wojskowym rozpoczęła się dziś rozprawa doraźna przeciwko dezerterowi z 5 p. s. p. St. Sroce, oskarżonemu o zbrodnię dwukrotnego zabójstwa z art. 225 par. 1 k. k. Strz. Sroka opuścił samowolnie we wrześniu br. swój pułk, stacjonowany w Przemyślu i uzbrojony w karabin wojskowy, w towarzystwie strzelca Pałasza udał się do Brzozy królewskiej pow. Łańcuckiego i tam **zastrzelił na polu 2 wieśniaków: Antoniego Grabarza i Antoniego Dmitrowskiego,** z zemsty za ciężkie pobicie go w kwietniu r. 1930. Przez dwa miesiące obaj tułali się po lasach, wreszcie 7 bm. Sroka, czując się otoczonym coraz bardziej zacieśniającym się pościgiem żandarmerji, sam zgłosił się w zarządzie szkoły dla małoletnich kandydatów na podoficerów w Nisku, oddając się do**browolnie w ręce sprawiedliwości.** Żandarmerja odstawiła go do Przemyśla do dyspozycji prokuratora i wczoraj d-ca Okręgu polecił przeprowadzenie rozprawy przeciwko Sroce w trybie doraźnym. Przeciwko również ujętemu Pałaszowi toczy się dochodzenie w trybie normalnym.

Na dzisiejszej rozprawie Sroka przyznał się do zbrodni i opisał szczegółowo jej przebieg, podając też pobudki swego czynu. Przewodniczy rozprawie ppłk. Matuszek, komendant sądu wojskowego, oskarża szef prokuratury wojskowej mjr. K. S. Małaczyński, broni adw. dr. Heller.

W dalszym ciągu rozprawy obrońca postawił wniosek o zbadanie osk. Sroki przez psychjatrów. Trybunał wniosko wi temu odmówił i przewodniczący zamknął postępowanie dowodowe.

Przew. ppłk. Matuszek zapowiedział ogłoszenie wyroku na środę, godz. 9 rano.

—X—

Z pobytu Walasiewiczówny w Japonji

TOKIO, 13. 11. (PAT) Redakcja PAT-a otrzymała dziś nową relację Walasiewiczówny z jej pobytu w Japonji. Z relacji tej wynika, że Walasiewiczówna startowała w Osaka dnia 20 i 21 ub. m. w mistrzostwach lekkoatletycznych Japonji. **Polka zdobyła w tych zawodach trzy tytuły mistrzowskie: na 60, 100 i 400 m. W biegu na 400 m. ustanowiła nowy rekord świata w czasie 58 sek.** Poprzedni rekord należał do Angielki Halstead i wynosił 58.2. Dystans ten nie jest oficjalnie rejestrowany. W biegu na 100 m. Walasiewiczówna wyrównała rekord Japonji w czasie 12 sek., a na 60 m. w czasie 7.7.

Dnia 21 ub. m. odbyło się w Osaka **uroczyste wzniesienie sztandaru polskiego na maszt na stadjonie, poczem wręczono Walasiewiczównie zdobyte przez nią nagrody przywiązane do pierwszych miejsc.** Na pamiątkę otrzymała ona nadto piękną japońską lalkę. Liczna publiczność wysłuchała w skupieniu hymnu polskiego, odegranego przez orkiestrę.

KAŻDY ŚWIATŁY POLAK — JEST ŻOŁNIERZEM OŚWIATOWYM

BB otrębuje „zwycięstwo"

WARSZAWA, 13. 11. (PAT). Wyniki wyborów w wojew. poznańskiem są następujące: gromad 2.893, wybierały one łącznie 33.534 radnych. BBWR. uzyskał 19.151 (58 proc.), Stronnictwo Narodowe 3.279 (9 proc.), ludowcy i NPR. po 9 proc., Niemcy 9.5 proc. (3.296 mandatów), inne stronnictwa mniejszą liczbę mandatów.

W wojew. krakowskiem wybrano 31.088 radnych, z czego BBWR. i sympatycy 24.385 t. j. 78 proc. Str. Lud. 22.5 proc., PPS. 326 mandatów, bezpartyjni 291, Chłopskie Str. Rolnicze 228, Str. Nar. 158, Ch. D. 130, inne 28 mandatów.

Bilans Banku Polskiego

WARSZAWA, 13. 11. (PAT). W ciągu pierwszej dekady listopada zapas złota w Banku Polskim w miljonach złotych wzrósł o 0.6 do 498.1. Natomiast **stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 0.6 do 35.9.** Suma wykorzystanych kredytów spadła o 28.5 do 716.3, przyczem portfel wekslowy zmniejszył się o 8.8 do 638.7, pożyczki zabezpieczone zastawami o 19.7 do 47.5. Portfel biletów skarbowych zdyskontowanych został na niezmienionym poziomie 30.1. **Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 18.5 do 25.9. Pozycja „Inne aktywa" zmniejszyła się o 0.8 do 156, a pozycja „Inne pasywa" wzrosła o 0.1 do 198.2. Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 31.1 do 212.5. Obieg biletów bankowych, w wyniku wyżej omówionych zmian spadł o 41.7 do 968.4.** Pokrycie złotem zwiększyło się z 45.57 do 46.08 i przekracza normę statutową o przeszło 16 punktów. Stopa dyskontowa 5 proc., zastawowa 6 proc.

Obieg polskich monet srebrnych i bilonu spadł w porównaniu ze stanem na ultimo października z ogólnej sumy 388.6 do 370.1.

Redagowanie odpowiedzi na notę polską?

PARYŻ, 13. 11. (PAT). **„Petit-Journal" twierdzi, że na Quai d'Orsay kończy się redagowanie b. ważnej noty w sprawie paktu wschodniego. Dziennik przypuszcza, że chodzi tu o dokument polski i podkreśla, że nie należy zaniedbać żadnego wysiłku w celu uzyskania zgody Polski na przystąpienie do paktu wschodniego.**

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Czwartek, dnia 15 listopada 1934 r.

6.45 Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert rekl. 11.57** Sygnał czasu, hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.10** „Słuchajmy pilnie o starem Wilnie“ — pogad. dla dla dzieci ml. z muz. i piosenkami. **12.30** V-ty Poranek szk. Wyk.: Ork. filharm. pod dyr. M. Mierzejewskiego Marja Mokrzycka (śpiew), J. Kamiński (skrz.) i prof. Lefeld (akomp.). Słowo wst. p. T. Mayzner. **13.05** „Z rynku pracy“. **13.10** D. c. poranku szk. **15.30** Wiad. o eksp. pol. **15.35** Przegl. giełd. **15.45 Płyty.**

16.30 Mały recit. fort. Marji Geistówny. Fr. Liszt: Nokturn As-dur O. Debussy: Arabeska Fr. Chopin: 2 etiudy. **16.45** Lekcja jęz. franc. Lektor p. L. Roquigny. **17.00** „Teatr Wyobraźni“ nad. oryg. kom. Ireny Dehnelówna p. t. „Hanka szuka drogi do szczęścia“. **17.50 „Listy i programy“ w opr. dyr. J. S. Petry'ego. 18.00 „Silva rerum“. 18.05 „Rozmowa z Tuwimem“ felj. liter. p. T. Hollender. 18.15** II-gi Koncert z cyklu „Sonaty L. van Beethovena“. Wyk. B. Woytowicz. **18.35 Utw. wiolончz. w wyk. G. Cassado (płyty). 18.45** „Co czytać?“ (nowości poetyckie) — wygł. dr. T. Makowiecki. **19.00 Zesp. choralne — (płyty).** 19.20 Felj. akt. **19.30 Płyty. 19.45 Progr. na dz. nast.** 19.40 Wiad. sport. **19.50 Lokalne wiad. sport. 20.00** Muz. lekka w wyk. ork. P. R. z udz. Grety Turnay (śpiew). **20.45** Dz. wiecz. **20.55** „Jak prac. w Polsce“.

21.00 Koncert wiecz. Wyk. Ork. Symf. P. R. i Zofja Rabcewiczowa (fort.). **21.45** „Pogląd na świat“ (z cyklu „Kultura filozoficzna“) — wygł. prof. T. Kotarbiński. **22.00 Koncert rekl. 22.15** Lekcja tańca pod kier. p. L. Wajszczuka. **22.35** Muz. tan. — Ork. Fronta. **22.45 „Fortepian Chopina“ Cyprjana Norwida — recyt. w wyk. I. Kaltenbergha. Z ilustr. muz. (fortep.). 23.00** Wiad. meteor. dla kom. lotn. **23.05—23.30** D. c. muzyki tan.

20.00 MOSKWA (Kom). Opera.
20.45 MEDJOLAN. Opera.
21.45 POSTE PARISIEN. Operetka.
24.00 HAMBURG. Muzyka nocna.

Radjostacja krakowska

Czwartek, dnia 15 listopada 1934 r.

6.45 Aud. poranna z Warszawy. 7.40—8.00 Zapow. progr. i koncert rekl. 11.57 Sygnał czasu hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Transm. z Warszawy. 12.10 Transm. z Wilna. 12.30 5-ty poranek szkolny z Warszawy. 15.35 Lokalne kom. 15.45 Płyty. 16.45—17.50 Transm. z Warszawy. 17.50 „Skrzynka poczt. inż. St. Broniewski. 18.00 Pogad. „Miasto bez ojczyzny“, wygł. p. L. Świeżawski. 18.10 Wiad. bież. 18.15 Koncert z Warszawy. 18.35 Płyty. 18.45 Transm. z Warszawy. 19.00 Płyty. 19.20 Felj. aktualny z Warszawy. 19.30 Płyty. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Wiad. sport. z Warszawy. 19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00—22.00 Tr. z Warszawy. 22.00 Koncert rekl. 22.15 Tr. z Warszawy. 22.45 Odczyt p. t. „Krajobraz polski, jako dzieło rąk ludzkich“, wygł. dr. W. Ormicki, doc. U. J. 23.00—23.30 Tr. z Warszawy.

»Ogłoszenia drobne«

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Na nowość
gwiazdkowo - choinkową poszukujemy zastępców i agentów z kapitałem obrotowym w każdem mieście. Przedsiębiorczym fortuna. Adresować: Skrytka pocztowa 218 „Rabikon“, Warszawa. 30489

Do
istniejącej zyskownej wytwórni szukam spólnika (czki) z kilkunastu tysiącami. Oferty Kurjer Lwów, Zimor. 10 „Byt“. 30555

Potaniały
KARNISZE najmodniejsze, RAMY do obrazów i robót ręcznych, SZYBY i LUSTRA szlifowane. OSTERMAN, Lwów Piłsudskiego 11 obok Asnyka tel. 65-86. 1358II

Kupna

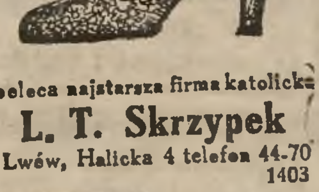
Słownik
niemiecko-polski, polsko-niem Konarskiego lub inny dobry kupię. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Słownik“. 3058

Kupię
okazyjnie ładną sypialnię antyczną orzechową całą lub pół, najchętniej szafa z lustrem. Listy do Kurjera Lwów. Zimorowicza 10 pod „Bronisława“. 30621

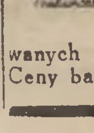
Sprzedaż

Foxterriery
szorstkowłose dwumiesięczne z rodowodem sprzedam, Hulimkowa Lwów, Chmielowskiego 7 30637

Najtańsze, najlepsze obuwie



poleca najstarsza firma katolicka
L. T. Skrzypek
Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403



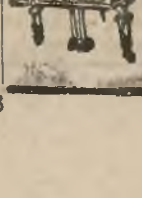
Wytwórnia fortepianów, pianin, fisharmonij SZKIELSKI Lwów, Ossolińskich 10 tel. 87-23. Sprzedaż, kupno instrumentów nowych, używanych — naprawa, najem. Ceny bardzo niskie. 2697

Darmo dziś nic niema
ale, człowiek przezorny nie kupi wpierw urządzenia domowego, zanim nie oglądnie **„Salonu Sztuki“** we Lwowie ul. Kl. Tańskiej 1 gdzie są okazyjnie do nabycia najpiękniejsze urządzenia wnętrz 1598

Piękną
jadalnię modną orzechową, sypialnię francuską drape-mahon, gabinet męski orzechowy, biurka rozmaite, gabinet gdański, biurka amerykańskie, jadalnię ciemną dębową, salon antyczny krzesła antyczne, sprzeda okazyjnie znana z solidności F-a „DOROTEUM-LAUFER“ Lwów ul. Piłsudskiego 12 Koniec Batorego Tel. 54-68 Filji nie posiadamy UWAGA na ADRES. 1773



Bieliznę
męską i damską pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma
ZYGMUNT ZALESKI
Lwów, Boimów 4. 1103



FORTEPIANY pianina, najmuje, sprzedaje kupuje, MARECKI, Lwów Batorego 7.

Włóczka
Największy wybór kolorów i gatunków po cenach najniższych poleca „Dom Włóczki“ Sykstuska 3. Tamże bezpłatna nauka. 1878

Prawdziwe
rydze kiszone beczułka 5 kg 8 zł., maryaowane 10 zł, grzyby suszone ładne po 7 zł. za 1 kg. bryndza prawdziwa owcza beczułka 5 kg 8 zł. Wysyła franko za pobraniem pocztowem Piakas Stumer Kosów k/Kołomyi. 30631

Parcele
budowlane okolica Grochowskiej tanie i na raty sprzedaje Towarzystwo Terenowe, Lwów pl. Marjacki 10 tel. 7-86. 30613

Sprzedam
futro męskie w dobrym stanie Lwów, Ossolińskich 11/III m. 9 od 1—4 godz. 30609

Automobiliści

Motocykliści, Warsztatowcy, kupujcie tłoki, pierścienie, bolcy, wentyle w składzie fabrycznym. Składnica Opon MICHELIN Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 639. Wszystkie wymiary stale na składzie. 976

Odciski

i zgrubienia skóry usuwa łatwo Płyn lub Plaster na odciski wyrobu Apteki Mikolascha Lwów, Kopernika 1. 1077

Rodzice!

Posyłajcie swoje dzieci do najtańszego i pierwszorzędnego chrześcijańskiego zakładu fryzjerskiego Michalskiego Józefa Zyblikiewicza 49 30490

Garnitur

salonowy, odkurzacz, radjoodbiornik Lwów, Kochanowskiego 95|4 10—17, 30540

Fortepian

z licytacji wyjątkowa okazja tanio sprzedam. Skleniarski Lwów Kopernika 26. 20572

Okazyjnie

sprzedam sklep delikatesowo-cukrowy z powodu wyjazdu w dobrem ruchliwem miejscu. Listy do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Janka“. 30577

Sprzedam

odkurzacz elektryczny Siemensa mało używany 200 zł. Tel. 78-64 godz. 14—16. 30595

Sprzedam

pianino, futro męskie, różne rzeczy. Lwów, Nowy Swiat 3, parter. 30598

Parcela

do sprzedania Łyczaków Wiadomość Administracja Lwów, Zimor. 10 „314 sażni“. 30604

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

2 pokoje

kuchnia, łazienka, system korytarzowy, parter. Pokój ewentualnie umeblowany, łazienka, kuchenka gazowa, Katolikom Lwów Kochanowskiego 43. 30541

4-pokojowe

mieszkanie słoneczne do wynajęcia rzym.-kat. Bliższe inform. Lwów, Zimorowicza 10 pod „VI dzielnica“. 30638

Szukam

pokoju bez mebli w I dzielnicy, wejście z przedpokoju, Listy Kurjer Zimor. 10 „Z przedpokoju“. 30642

2, 4 5

7-pokojowe komfortowe, obszerne rządowcom Lwów, Ujejskiego 6. 30644

Poszukuję

pokoju taniego lub stancę nieumeblowaną w okolicy ul. Zofji Chrzanowskiej Łaskawe zgłoszenia ul. Zofji Chrzanowskiej 6 m. 1. 30645

5-pokojowe

do wynajęcia Lwów, Badenich 7. Dozorca wskaże. Telefon 62-35 od 3—4. 30617

Dwie zalety

mają ogłoszenia mieszkaniowe umieszczane w Kurjerze: 1. nic nie kosztują — 2 razy do 10 słów, 2. są skuteczniejsze niż kartki w oknach wystawowych lub na rynnach, murach, parkanach. 28610

4 pokoje

słoneczne, taras, komfort do wynajęcia Lwów, Nabielaka 31. 30618

Kadecka 7

mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią pełnokomfortowe do wynajęcia zaraz. 30628

Kadecka 9

mieszkanie 4-pokojowe z kuchnią pełnokomfortowe do wynajęcia zaraz. 30629

Pokój

kuchnia 35 zł. do wynajęcia okolica Kopernika. „Informator“ Sokoła 2. 30647

Pokój

osobne wejście z klatki schodowej pełny komfort Lwów, Kochanowskiego 95|4 1—17. 30544

5 pokoi

kuchnia pełny komfort do wynajęcia Lwów, Asnyka 15 II p 30545

Do wynajęcia

4 pokoje, kuchnia, komfort Lwów, Potockiego 49. 30547

3—5 pokoi

kuchnia komfort do wynajęcia Plac Akademicki 3. 30557

Mieszkania

3-pokojowe pełnokomfortowe oraz pokój z kuchnią, przedpokojem i łazienką. Wiadomość na miejscu 14—16 Lwów, Grochowska 45 lub tel. 37-41. 30558

4 pokoje

komfortowe słoneczne balkon, gaz do wynajęcia. Lwów, Długosza 37. 30570

Pokój

kuchnia przedpokój komfortowe słoneczne I p, do wynajęcia. Lwów, Ostrołęcka 15. 30579

Szukam

2 pokoje kuchnię komfort okolica ogrodu Jezuickiego. Oferty Administracja „Urzędnik“. 30590

Do wynajęcia

5 pokoi komfort Lwów, Batorego 32. 30591

3-pokojowe

komfortowe zł. 100. Oglądać popołudniu Lwów, Mączna 20 30596

Pokoje umebl.

Bezpłatnie

umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Frontowy

z klatki odnajmę solidnej osobie Lwów, Gławińskiego 27 I p/5. 30639

Pokój

umeblowany lub nie, komfort, urzędniczce lub nauczycielce do wynajęcia. Lwów, Pohulanka 12 30630

Pokoju

umeblowanego szuka urzędniczka Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Grudzień“. 30620

Poszukuję

do ładnego wspólnego pokoju Pani na posadzie. Lwów, Częstochowska 24. 30614

Poszukuję

pokoju z przedpokojem, nieumeblowanego, ciepłego, jasnego z komfortem za 25 zł. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „Solliday 25 zł.“. 30652

Przy Stryjskiej

umeblowanego, nieskrępującego pokoju czystego i ciepłego poszukuje 2 panów na posadzie. Oferty z podaniem możliwego czynszu. Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 sub „Jot-De pewność“ 30560

Pokój

umeblowany łazienka wynajmę Lwów, Boczna Pijarów 50b, drzwi 5 od 4—6. 30564

Garsoniera

umeblowana do wynajęcia Lwów Długosza 37 telefon 87-57 gospodarz. 30567

Płatnik

na stanowisku szuka eleganckiego pokoju umebl. pod „Wchód tylko z klatki“ Kurjer Lwów, Zimor. 10. 30571

Pokoik

z utrzymaniem dla urzędniczki, studentki Lwów, Brajerowska 14 m. 1. 30584

Pokój

duży, umeblowany, słoneczny, balkon odnajmę Lwów, Piłsudskiego 3 m. 7. 3059-

Pokój

umeblowany, frontowy, ciepły Lwów, Piotra 15 m. 12. 30597

Dla

solidnych pokój umeblowany Lwów, Nowy Swiat 3 parter. 30599

Pokój

umeblowany, frontowy, klatka od gospodarza Lwów, Pełczyńska 4. 30601

Poszukuję

pokoju śródmieście, telefon, łazienka, obsługa. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimor. 10 „Przezdny“. 30575

Poszuk. pracy

Służąca

inteligentna do wszystkiego zajmie się domem od 1. 12. do dwóch osób. Listy do Kurjera Zimorowicza 10 „Marja X“. 30636

Służąca

do wszystkiego poszukuje pracy Listy Kurjer, Lwów, Zimor. 10 „Służąca“. 30645

Administrację

realności obejmie wyższy urzędnik państwowy. Pisma do Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „Długoletni administrator“. 30616

Akademik

II r. praw poszukuje jakiegokolwiek zajęcia we Lwowie za skromnem wynagrodzeniem. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „S, I.“. 30615

Inżynier

dyplomowany poszukuje pracy zawodowej w dziedzinie budownictwa lądowego, komunikacyjnego i wodnego. Zgłaszenia do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Omega“. 30650

Starsza

osoba zajmie się domem dziećmi małem gospodarstwem za mieszkanie. Łask. zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zimor. 10 „U samotnej“ 30651

Emerytowany

prawnik-skarbowiec obejmie zarząd kamienicy i zajmie się uregulowaniem ewentualnych zaległych podatków. Zgłoszenia do Kurjera Lwów, pod „Skarbowiec“. 30513

Krawczynie

i bieliźniarki poleca Katolickie Stowarz. Krawczyń im. św. Józefa Lwów, Sokoła 1 p. II tel. 97-33 po cenach zniżonych. 26266

Biedny

akademik udzieli lekcyi matematyka, fizyka, łacina, za obiady lub mieszkanie, też wyjazd. Listy Kurjer Lwów, Zimor. 10 „Potrzebujący“. 30563

Panna

uczciwa, umiejąca gotować, prać, prasować z szyciem i cerowaniem lub jako pokojowa poszukuje miejsca Listy Kurjer Zimorowicza 10 pod „Uczciwa do wszystkiego“. 30589

Inteligentna

panienka freblanka poszukuje posady w domu katolickim. Zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „J. K.“. 30574

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Potrzebna

zdrowa, uczciwa, inteligentniejsza niania na wyjazd na prowincję od 1 grudnia. Wiadomość Lwów, ul. Gosiewskiego 4a I piętro. 30610

Kucharka

młoda, umiejąca gotować zaraz potrzebna. Lwów, Długosza 37 m. 6. 30568

Dziewczynka

do lat 15 zostanie przyjęta do pomocy domowej. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „U nauczycielki“. 30576

Dochodząca

kucharka z dobremi poleceniami poszukiwana zaraz. Lwów, Pełczyńskiego 35 parter. 30582

Służąca

młoda, do małej rodziny potrzebna. Swiadectwa konieczne. Lwów, Grocnowska 51 m. 8. 30581

Potrzebna

kucharka porządna, czysta, uczciwa, bardzo dobrze gotująca Zgłoszenia w Kurjerze Lwowskim Lwów, Zimor. 10. 30354

Służąca

zwinna, dobrze gotująca i polecona potrzebna. Lwów, Koralnicka 6 m. 7 od 3—6. 30556

Matrymonjalne

Separowana

na rządowej posadzie posiadająca własne mieszkanie, szatynka lat 26, pozna pana do lat 40. Poważne zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „Uśmiech losu“. 30561

Nauka

Tańców

udziela Daszyński. Wpisy Lwów Zadwórzańska 47 od 5—8. 30497

Modne

tańce wyucza z gwarancją Szpineter Adam Rynek 40 I p. Nowość „Carioca“. 30566

Uzdrowiska

Rozłucz

pensjonat „Janina“ poleca na sezon zimowy pokoje z utrzymaniem ceny najniższe. 26327

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Różne

Do

legitymacyj nowego typu wykonuje fotografje Lwów, Skórski Kopernika 22. 30380



O stopniu kultury człowieka świadczą m. i. także jego pielęgnowane ręce

Manicure pierwszorzędnie wykonuje i szybko, Zakład fryzjerstwa damskiego i męskiego F-a Michalski, Lwów

ul. Zyblikiewicza 49

30471

Magazyn Papieru

Schex i Stenzel

Lwów, Sykstuska 2, tel 34 - 30 poleca druki gospodarcze. 406

Kroje

do wszystkich modeli wszelkich żurnali ściśle wedle miary wykonuje do 24 godzin „Żurnal“ Lwów, pl. Bernardyński 2. 1655

Albumy

DYPLOMY i adresy honorowe księgi pamiątkowe, OPRAWY REPREZENTACYJNE i bibljofilskie — wykonuje artysta introligator KRZYWIECKI Lwów Leona Sapiehy 28. 135

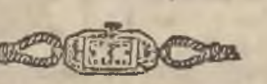
Wytwórnia trykotaży

Lwów, Sykstuska 8, wykonuje wszelkie roboty trykotarskie 152

OBUWIE
poleca najtaniej



katolicki magazyn JOT-ES. Lwów, pl. Kapitulny 2. 590



Zegary, budziki naprawia precyzyjnie fachowo pod gwarancją WANDER Lwów, Szajnochy 1 boczna Kopernika. Kupuję złote zęby, złoto, srebro monety złote i srebrne, karty zastawnicze, płacę ceny najwyższe. 1405

Dyskontuję

skrypta dłużne, rządowe, samorządowe. Oferty „Każdej wysokości“ Kurjer Lwów, Zimor. 10. 30648

Zakład fryzjerski

Stefana KOROLA Lwów, Długosza 23 poleca się P. T. Publiczności. Dla Akademików zniżki. 30500



Srebrzenie jest tylko wówczas trwałe, jeżeli za pomocą wagi da się sprawdzić ilość pokrycia srebrnego. Inne srebrzenia są bezwartościowe. 5-cio letnią gwarancję wydaje „Galwanoplator“ Lwów, Kopernika 14, naprzeciw Kina. 1311

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“ Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Meble



do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. Wielki wybór ANTYKÓW. 848

Wytwórnia pantofli

i papuczy „Ibis“ dawniej Lwów, Wronowska, obecnie Mickiewicza 26. 1457

Ubrania narciarskie

damskie, męskie, dziecinne, gotowe i do miary bajecznie tanie wyłącznie w nowoczesnej wytwórni odzieży sportowej „CENTRUM“ Lwów, Skarbkowska 4, tel. 72-84 naprzeciw kina „Atlantic“. 1768

Okazyjnie

do sprzedania piękne sypialnie nowoczesne i stylowe Ludwik XVI. Dom Sztuki Lwów, Fredry 1 tel. 84-78. 1859

Piotr

Kalityński Pierwszorzędna Pracownia sukien męskich Lwów, ul. Wałowa 19 telefon 60-27. Na składzie doborowe materjały Robota solidna. Ceny przystępne. 30632

Szczęście zawita

w Twój dom — jeśli kupisz bodaj mały obrazek święty „Liturgja“ Lwów, Kopernika 9. 30248

Plamy

z atramentów, farb, lakierów itp. czyszczą Pralnie M. Zniezek pl. Marjacki 5 — Galerja Marjacka — ul. św. Zofji 9 Firma katolicka. 30646

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“!

Humor zagraniczny



Zbawienna rada ojcowska

... i pamiętaj, mój synu, że w życiu należy zawsze patrzeć przed sobą i nigdy się nie oglądać w tył. London, Opinion). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł. 1·50
Cała 1-sza strona	„ 1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„ 0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800·—
na dalszych stronach tekstu	„ 0·70
Cała strona	„ 600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0·80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1·—
Nekrologi do 100 mm.	„ 0·50
„ „ 300 „	„ 0·80
„ powyżej 300 mm.	„ 1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0·10
Matrymonjalne	„ 0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI: Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Podstawą obliczenia jest 1 m|m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48 Odpow. red. Marjan Ostrowski.